Nr. 76. Sobota, 3 Kwietnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia uwolnił c. k. profesora gimnazyalnego w Nowym Sączu, Ludwika Małeckiego, na jego własne żądanie, od pełnionych dotychczas przez niego obowiązków c. k. inspektora okręgowego szkół ludowych okręgu nowosądeckiego; przeniósł w skutek wniesionych podań własnych c. k. inspektorów okręgowych Eladyusza Petrykę z Jarosławia do Nowego Sącza, Erazma Fangora z Drohobycza do Jarosławia, Kornelego Freunda z Jaworowa do Drohobycza; i mianował c. k. inspektorem okręgowym szkół ludowych okręgu jaworowskiego Władysława Relingera, nauczyciela rzeczywistego szkoły ludowej pospolitej, pełniącego tymczasowo obowiązki nauczyciela szkoły wydziałowej w Przemyślu.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. weterynarzy powiatowych: dr. Karola Raspa z Bochni do Ropczyc i Zygmunta Fertiga, z Ropczyc do Bochni.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczycielkę Antoninę Schneider w Kętach, rzeczywistą nauczycielka młodszą szkoły etatowej dziewcząt w Kętach i nauczyciela rzeczywistego Mikołaja Sawińskiego w Radczy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Starych Bohorodczanach.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 14 lutego 1886 r. l. 31085 wys. c. k. Ministerstwo handlu i kr. ministerstwo węgierskie dla rolnictwa handlu i przymysłu, udzieliło Juliuszowi Aleksandrowi z Załubiniec, wyłącznego przywileju na plewnik ręczny do niszczenia szkodliwych roślin na polach z prawem pierwszeństwa od 1 czerwca 1885 a to pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. ces. patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30 marca 1886.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 15 marca b. r. l. 4424 wystosowanym do c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach zezwoliło aż do odwołania, na wprowadzenie świń, owiec i kóz z Rumunii, pod warunkami oznaczonymi w reskryptach Ministerstwa z dnia 11 kwietnia 1883 l. 5884 i z d. 14 stycznia b. r. l. 552 nietylko przez stacyę kolejową w Itzkanach, lecz również przez miejsce wchodu w Synoutz, bez wymagania od właścicieli przedkładania specyalnego zezwolenia na wprowadzanie tych zwierząt.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 marca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia

Na ostatniej sesyi sejmu czeskiego, gdy stronnictwo niemieckie ponowiło swoje zażalenia i zarzuty przeciw Czechom, oskarżając ich o nieprzyjaźną i szkodliwą dla ludności niemieckiej działalność, poruszył dr. Rieger myśl złożenia z obu stronnictw sejmowych komisyi, któraby zbadała na miejscu zażalenie i uczyniła odpowiednie wnioski dla uchylenia uznanych za słuszne zarzutów. Myśl ta pozostała jednak tylko projektem, albowiem niemieccy posłowie sejmu, chociaż na pozór podjęli ją dość skwapliwie, nie mogli wszakże powziąć stanowczej decyzyi, zwlekali z odpowiedzią z dnia na dzień i w końcu oświadczyli, że sprawa ta wymaga dojrzalszej rozwagi. Ponieważ jednak niemiecko-narodowa opozycya w Radzie państwa nie przestaje w sposób gwałtowny uderzać na Czechów i przedstawia w najjaskrawszem świetle stosunki w królestwie, zwłaszcza w okolicach o mieszanej ludności, przeto pewna część posłów czeskich postanowiła za inicyatywą deputowanych Trojana i Gregra domagać się wysłania do Czech komisyi imedyacyjnej, złożonej z członków wszystkich stronnictw, któraby zbadała naocznie stan rzeczy w mieszanych okręgach i złożyła Izbie sprawozdanie. Ponieważ jednak w regulaminie nie przewidziano potrzeby takiej komisyi, postanowili posłowie czescy dążyć przedewszystkiem do wynalezienia przy wpółudziale i poparciu Rządu, odpowiedniej, legalnej formy.

Dzienniki, a przedewszystkiem organa czeskie, powitały myśl tę z zapałem i wzywają klub czeski aby nie zaniedbał niczego, coby mogło przyspieszyć jej zrealizowanie. Strony wiodące spór udają się do sędziego i proszą go o wydanie wyroku. Dlaczegożby i w sporze narodowościowym nie można obrać takiej samej drogi. Naród czeski tem chętniej zgadza się na złożenie komisyi imedyacyjnej, iż zdaje mu się, że posiadałaby ona wszelkie warunki do wydania bezstronnego orzeczenia i mogłaby tylko przyczynić się do osiągnięcia znośnego przynajmniej *modus vivendi.* Co się zaś tyczy Niemców w Czechach, a właściwie ich przewódców, to jeżeli chodzi i wyłacznie tylko o zabezpieczenie sw ich słusznych praw i jeżeli obce i są rzeczywiście wszyskie aspirac germanizacyjne, nie będą mogli mi żadnego powodu do oponowania prz ciw wysłaniu komisyi dla zbadan zarzutów podnoszonych tylekroć ciałach prawodawczych.

Naród czeski — jak podnosz z naciskiem dzienniki narodowe — pragnie szczerze wyświecenia prawd i położenia kresu nieszczęsnym nie porozumieniom, zarówno szkodliwym dla jednej jak i drugiej narodowości i oddziaływującym ujemnie na materyalne i intelektualne stosunki krajowe. Czesi zapewniają, iż obcą jest im zupełnie myśl wynaradawiania Niemców i wypierania szkół niemieckich z kraju; zapewniają, że pragną tylko rzetelnego równouprawnienia obu narodowości, że nie mają bynajmniej zamiaru naruszać praw ludności niemieckiej, a walczą jedynie przeciw wyłącznemu uprzywilejowaniu, nie myśląc wcale ani o majoryzowaniu Niemców, ani o tłumieniu ich uprawnionych aspiracyj, lecz pragnąc równego rozdziału praw i rozwoju tak jednej jak i drugiej narodowości w naturalnych granicach.

Niejednokrotnie też Czesi złożyli już dowody pojednawczego ducha i chęci do porozumienia, to też z pewnością nie na nich spada odpowiedzialność za stan rzeczy, jaki panuje w ich kraju. Czynili oni dla świętej zgody wszystko, co było możliwem, najczęściej jednak spotykali się z niechęcią, brakiem ufności a nawet nieprzyjaźnią — a wobec tego złożenie komisyi imediacyjnej wydaje się im jedynym i ostatnim środkiem, mogącym doprowadzić do pomyślnego uregulowania i poprawy istniejących stosunków.

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Pietraszek za chwilę przyniósł mu dzbanuszek starego miodu, ale wybrał dzban dobry, bo chciał, aby się Mleczko zabawił i żeby też on sam mógł się zabawić z kupcami i cyganami. Mleczko pociągnął spory kubek i wypił go duszkiem, zaczem siadł sobie przy stole na swoim stołku polowym, oparł się plecyma o słup ile możności wygodnie, patrzał chwilę przed siebie — a kiedy już psy przestały się swarzyć ze sobą w jego brzuchu a natomiast milusieńkie ciepło się po wnętrznościach rozeszło, rzekł do siebie:

— Ot, wszystko błazeństwo! gdańskie wódki, wina, małmazye, petercymenty, wszystko to tak ma się do miodu, jak piechur cudzoziemskiego autoramentu do skrzydlatego hussarza. Hiszpanom, Francuzom, Węgrom, dał Pan Bóg wina, ale Polskę przed wszystkimi ukochał, bo dał jej miody: niechże Jego imię święte będzie pochwalone na wieki!

To mówiąc, drugi kubek wychylił, mlasnął parę razy ustami, wąsów poprawił a oparłszy się jeszcze lepiej plecyma, zaczął się przypatrywać jasnym błękitom, i żółtawym promieniom słońca, i lasom zielonym, i wszelkiemu Bożemu stworzeniu. Właśnie słońce zaczęło się zniżać po jego prawej a lasy zaczęły rzucać cienie w dolinę, rzeka Solinka szumiała w dali, w Ciasnem miejscu już poszarzało, muszki zaczęły brzęczeć w powietrzu, orzeźwiający chłodek pomału się roznosił do koła: ale jemu ciepło było i krew mu dziwnie przyjemnie krążyła po żyłach. Czego nie kupić, tego nie żałować, — mruknął sobie pod nosem i trzeci kubek duszkiem wychylił a nalał czwarty, przyrzekając sobie, że już go będzie pić małemi haustami. Już mu się też trochę marzyć zaczęło, ale miał sny bardzo piękne, jak zwykle po starym miodzie.

Długo żyje na świecie, już się postarzał, już może niebawem trzeba się będzie pożegnać z tą ziemią, tak piękną i wdzięczną, i z przyjaciółmi, co go tak szczerze kochają: ale nie może się skarżyć Panu Bogu. Za młodu zażył trochę twardego chleba, ale któż się może pochwalić, że tylko wielkanocnemi babami się karmił przez całe życie. Ojciec jego był podstarościm, potem dano mu folwark dożywociem, dobrze mu się powodziło, ale miał dużo dzieci i żył bardzo długo, jak wszyscy dożywotnicy. Mleczko musiał już z młodu sam na swój chleb zarabiać, Xiężom buty chędożyć w Krakowie a już mu się wąs zasiał, kiedy jeszcze nie mógł wyjść nawet na kalafaktora. Prawda, że kiedy xiążkę wziął czytać, to mu się w oczach dwoiło a kiedy dobrze się wczytał, to mu się przywidywała niebieska spódnica Anusi, co pod Sukiennicami jabłka sprzedawała przy matce. Ej! wielkie-to było kochanie, ale i wielka to była zdrajczyni: nie zważała na jego łzy i zaklęcia i poszła za mielnikowego pasierba, takiego koszlawego kołtuna! dlatego tylko, że kiedyś tam miał odziedziczyć pół młyna. Wierz tu kobietom! Ale miał tam kołtun za swoje po ślubie..., chyba że go do niepamięci spoiła, bo i to bywa. Tu Mleczko się roześmiał z całego gardła i wychylił pół kubka.

Potem, naponiewierawszy się dosyć, to u rotmistrzów, to u towarzyszy dostał się przecie do Koniecpolskich. A tam już mu się świat rajem otworzył, bo służba w milicyi wielkiego pana, to raj przeciw służbie królewskiej. A przytem poznano się na jego talentach. W całej kompanii tylko on jeden umiał po łacinie, tylko on jeden znał służbę konną i pieszą, tylko on jeden umiał obsłużyć armatę. Więc co za respekt u wszystkich a nawet i u Wojewody. A jakie zerkania ze strony panien służebnych, kiedy w niedziele i święta, ubrany w pełnej paradzie, formował szpaler przy kościele dla Wojewody i Wojewodzinej, a jakie schadzki milutkie pomiędzy krzakami bzów i agrestów po ogrodach zamkowych! Nuż dopiero te wojny, gdzie takie świetne odnosił triumfy. Prawda że na tych wojnach dostał się do niewoli. Bodajże ich jasne pioruny wybiły, tych przeklętych Tatarów! Co ci poganie tam z nim nie wyprawiali.... W tej chwili gorzko mu się w gębie zrobiło. Podniósł rękę do stołu, sięgnął za kubkiem, ale nie mógł go znaleźć.

Nie wiedzieć, gdzie ten kubek się podział? Ale mniejsza z tem. Potem mu się jeszcze marzyli Tatarzy, potem dzban z miodem, potem bitwa pod Beresteczkiem.... a potem już nic. Spuścił głowę na piersi, powieki mu zaciężyły ołowiem, ciepło mu się zrobiło, cicho i ciemno jak w grobie.

Słońce się już schowało za lasy. Ale w górach szary wieczór trwa długo, bo słońce jest jeszcze na niebie a niebo rzuca blaski na ziemię. W dziedzińcu i przy bramie bastyonu gwar się podniósł głośniejszy: to Pietraszek wypędzał kupców i cyganów i kłócił się z nimi, bo się nie chcieli ustąpić. Pietraszek się zniecierpliwił na takie zuchwalstwo i zaczął ich łajać, grożąc im, że ich każe płoszyć kolbami. A w tem puszkarz, stojący na bastyonie na warcie, krzyknął na cały głos: — Werdo!

Pietraszek przybiegł czemprędzej na platformę bastyonu i pyta puszkarza:

— Czego krzyczysz?

A puszkarz mu wskazał na Ciasne miejsce i rzekł:

— Niech pan wachtmajster popatrzą, jakiś poczet jezdnych wykłuwa się z wąwozu.

Pietraszek spojrzał, obaczył i zaraz skoczył do Mleczka, wołając:

— Jegomość! Wstań-że jegomość, bo jacyś jezdni pokazują się na gościńcu!

Ale jegomość ani się ruszył.

Pietraszek go porwał za ramię, n przód za jedno, potem zaś za obydwa, wstrz snął nim raz, drugi i trzeci: ale jegomo był jako pień.

Więc Pietraszka rospacz porwała. tu począć w tym razie? Tam żołnierze bez komendy, brama otwarta, obcy lud w dziedzińcu; tu jakiś poczet jezdnych rysią się zbliża ku bastyonowi — a tu

Rada państwa.

(*XLI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 1 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Posłowie: Schönerer, Fiegl i Türck wnieśli projekt do ustawy, mającej na celu przyjęcie na rzecz państwa inseratów w dziennikach, zniesienie obowiązku składania kaucyi i opłacania stempla od gazet i unormowanie bezpłatnej przesyłki gazet. (*Wniosek ten znajduje dostateczne poparcie*).

Poseł Schönerer cofa, ze względu na to, iż wniosek powyższy znalazł dostateczne poparcie, wniosek swój z 4 lutego, wzywający rząd do przedłożenia podobnej ustawy.

Przystępując do porządku dziennego, rozpoczyna Izba od dyskusyi specyalnej nad tytułem 10: potrzeby funduszów religijnych.

Poseł hr. Boos-Waldeck zwraca się przeciwko pewnemu rodzajowi literatury obskurnej, która wychodząc pod opieką stowarzyszeń religijnych, a właściwie taki sam ma cel, jak podobna literatura światowa, to jest, wyzyskiwanie niższych klas społeczeństwa za pomocą najgorszych środków. I tak np. romans p. t.: *Hugo Schenk, czyli morderca kobiet i jego ofiary*, wyszedł równocześnie po niemiecku i po czesku w 140.000 egzemplarzach, które w kilka dni rozsprzedano. Uboższe klasy społeczeństwa, przez taką literaturę, cierpią moralnie i materyalnie, dlatego należy odpowiednie ograniczenia nałożyć na kolportaż i księgarstwo, i zakładać stowarzyszenia, które ludowi dostarczą książek tanich i dobrych. Mowca przytacza także tytuły kilku książek, wydanych przez jezuitów i stowarzyszenia katolickie, których treść jest po prostu skandaliczna, i wzywa Ministra, aby bez względu na to, z jakich źródeł takie książki pochodzą, przeciwko podobnemu złemu występował. (*Żywe oklaski na lewicy*).

Minister oświaty dr. Gautsch: Odpowiem przedewszystkiem na uwagi poczynione wczoraj przez szan. posła z Cles w sprawie kuratów w włoskiej części dyecezyi trydenckiej. Podniosł smutne położenie ich i odwołał się do Ministerstwa oświaty o podwyższenie im dochodu, stosownie do ich pracy. Pozwalam sobie nadmienić, że księży tych w włoskiej części dyecezyi trydenckiej nigdy nie uważano za samodzielnych duchownych lecz jako księży pomocniczych, ponieważ braknie im warunków wymaganych od samodzielnych duchownych. Zależni oni też zawsze od proboszcza, ponieważ dalej nie mogą być sami instalowani i nie czytają *missa pro populo*. Liczba tych duchownych rzeczywiście jest znaczna, ale dla Ministerstwa oświaty wobec ich życzeń nie ma innego wyjścia jak wyniesienie do godności probostw tych miejsc, które rzeczywiście warunki odpowiednie posiadają. Odnośne kroki wobec ordynaryatu już zrobiono.

Co się tyczy uwag szanownego posła z gmin wiejskich Mies, mogę na nie odpowiedzieć o tyle o ile się tyczą mego wydziału: Szanowny poseł wyliczył szereg dziełek z publikacyi wychodzącej pod tytułem „Gegen den Strom". Znam tę publikacyę i z tytułu znane mi są zacytowane dzieła. Na podstawie odnośnej publikacyi wydałem odpowiednie rozporządzenie do krajowych władz szkolnych (*brawo! brawo!*).

Do głosu zapisali się jeszcze pp. Mochnacki i Ochrymowicz.

Pos. Kathrein wnosi o zamknięcie dyskusyi, a pos. Kronawetter o imienne głosowanie nad tym wnioskiem. W imiennem głosowaniu uchwala Izba zamknięcie dyskusyi 112 głosami przeciw 101 głosom.

Pos. Mandyczewski jako generalny mowca *pro* mówi szczegółowo o materyalnem położeniu duchowieństwa katolickiego z uwzględnieniem obowiązków jakie z tego tytułu ma państwo, i szczególny przycisk kładzie na potrzebę polepszenia doli duchowieństwa obrządku grecko-katolickiego. Mowca z indygnacyą odpiera napady hr. Boos-Waldeka na literaturę chrześciańską, o której ten poseł zapewne nie ma wyobrażenia. Jeżeli jest wierzącym chrześcianinem, to może spokojnie polegać na sądzie biskupów, jako stróżów religii i obyczajów; żaden biskup nie daje *imprimatur* nie przekonawszy się o treści książki.

Mowca wnosi następującą rezolucyę: Wzywa się Rząd, aby podwyższył dotacyę biskupa w Stanisławowie najmniej do wysokości 12.000 *zł.* rocznie, a odpowiednio także sumę pauszalną na biskupią kancelaryę konsystorialną, o ile możności jeszcze na rok bieżący, i aby rozważył, czy nie należy podwyższyć niedostatecznych pensyj członków kapituł wszystkich dyecezyj grecko-katolickich.

Rezolucya ta dostatecznie jest poparta.

Pos. Bendel jako generalny mowca *contra*, rozwodzi się nad smutnem położeniem starokatolików w Austryi, którzy wszędzie indziej mają równouprawnienie, tylko nie w Austryi, gdzie panuje ultramontanizm, a frakcya ks. Liechtensteina trzyma języczek wagi. Mowca wzywa lewicę aby popierała starokatolików, którzy się skupiają pod sztandarem wolności religijnej i narodowym. (*Brawo! z lewicy.*)

Pos. Ochrymowicz prostuje niektóre twierdzenia wczorajsze posła Kowalskiego o stosunkach w Galicyi, mianowicie o stronniczej i brutalnej interwencyi urzędników podczas wyborów na niekorzyść Rusinów.

Pos. Mathon chce też prostować twierdzenia różne; Prezes mu jednakże przerywa, zwracając uwagę na to, iż w tym przedmiocie dyskusya dawno zamknięta.

Pos. Fischer prostuje twierdzenia hr. Boos Waldeka o Jezuitach.

Po przemówieniu referenta Czerkawskiego uchwala Izba tytuł 9, i także bez dyskusyi tytuł 10, wydatki lasów i domen należących do funduszów *relig.* Również przyjmuje Izba bez dyskusyi tytuły 11, 12, 13, fundacye i dopłaty na cele obrządku katolickiego, prestacye na cele wyznaniowe ewangielickie i grecko-katolickie.

Do tytułu 14 szkoły wyższe, zapisał się cały szereg mówców.

Pos. dr. Derszata rozwodzi się nad stosunkami uniwersytetu w Gradcu, podnosi brak odpowiedniego laboratorium chemicznego i niemożliwość połączenia laboratoryum szkoły technicznej z uniwersyteckiem, podnosi nareszcie iż gmina miejska Gradca, pragnęłaby być zwolniona z dodatku 8000 zł., który płaci na cele fakultetu medycznego. (*oklaski z lewicy.*)

Pos. Wiedersperg nawiązuje do uwag Ministra oświaty o reformach dla szkół średnich i szczegółowo się o tym przedmiocie rozwodzi, skutkiem czego wiceprezes hr. Clam, zwraca uwagę mowcy na to, iż dyskusya już się toczy nad tytułem szkoły wyższe.

Pos. Widersperg porusza myśl utworzenia rocznych kursów przygotowawczych przy uniwersytetach. Dalej mówi o niedogodnościach na uniwersytecie czeskim w Pradze, gdzie panuje brak odpowiednich pomieszczeń i klinik dla chorych. Mowca prosi Ministra o usunięcie tych niedogodności (*oklaski na prawicy*).

Pos. Wildauer podobne skargi podnosi w interesie uniwersytetu w Inspruku, powołując się na uwagi które przy tej sposobności robił już w zeszłym roku (*oklaski na lewicy*)

Tu zabiera głos Minister oświaty dr. Gautsch, którego mowę według zapisków stenograficznych podajemy osobno.

Pos. Kaizl szczegółowo się zajmuje stosunkami uniwersytetu czeskiego w Pradze i wyraża nadzieję iż uniwersytet doczeka się uwzględnienia, jakie mu się należy.

Izba uchwala zamknięcie dyskusyi.

Pos. Türk jako mowca generalny (*contra*) poleca reformę studyów medycznych, mianowicie skasowanie obowiązkowego egzaminu doktorskiego. Może nawet możnaby skrócić kosztowne studya lekarskie o rok jeden. Ponieważ p. Minister mówił o przepełnieniu niektórych zakładów naukowych, przeto zwraca mowca uwagę na cisnięcie się żywiołu żydowskiego do studyów wyższych. Liczba uczniów żydów w gimnazyach wiedeńskich wynosi $34^1/_{10}$ prot., słuchaczy żydowskich w wydziale medycznym 32prc., podobne stosunki panują w wydziale prawnym i filozoficznym. Nie tylko wśród uczniów lecz i w gronie profesorów coraz więcej jest żydów, tak iż możnaby prawie przypuszczać faworyzowanie żydów. Mowca jednak jest przekonany o tem, że *Aliance israelite* w Ministerstwie oświaty jeszcze nie pozyskała wpływu. Wiedeń, który się tak mężnie bronił przeciwko najazdowi Turków najazd żydów przyjął obojętnie. Mowca widzi w przewadze jaki pozyskuje żywioł żydowski niebezpieczeństwo socyalne i wzywa Rząd aby przy rozdawaniu stypendyów i posad rządowych chrześcianom dawał pierwszeństwo. Imieniem narodowców niemieckich życzy mowca Czechom wszelkiego powodzenia w naukach i z uniwersytetem, niechby się tylko nie łączyli z klerykałami. (*Oklaski*).

Pos. dr Engel przemawia za rezolucyami komisyi i rozwodzi się szczegółowo o uniwersytecie czeskim w Pradze.

Pos. Strache prostuje faktyczne uwagi Ministra o prestacyach gmin na szkoły i o nauce religii starokatolickiej, jako i o przypuszczeniu biskupa starokatolickiego do funkcyi w Austryi.

Pos Szpelina wobec twierdzeń Bendla prostuje, iż dogmat o nieomylności istnieje dopiero od soboru watykańskiego. Starokatolicy dopiero wtedy się będą mogli zaliczyć do katolików, gdy uznają ten dogmat.

Referent zrzeka się głosu. Izba przyjmuje tytuł 14 i następujące rezolucye:

a) wzywa się c. k. Rząd aby dla instytutu anatomicznego w Inspruku, ponieważ środkami tymczasowemi niedogodności tegoż usunąć nie można, osobny gmach wystawił i w przyszłoroczny budżet potrzebną na to sumę wstawił.

b) wzywa się c. k. Rząd aby stosownie do ustawy z 28 lutego 1882 z początkiem roku szkolnego 1886/87 przy c. k. uniwersytecie czeskim im. Karola Ferdynanda zaprowadził fakultet teologiczny i wcześnie zaproponował uchwalenie odpowiednich na to funduszów.

c) ponieważ lokalności, które fakultety filozoficzny i medyczny c. k. uniwersytetu czeskiego im. Karola Ferdynanda mają do dyspozycyi, mianowicie dla katedr przyrodniczych i klinik, jakoteż lokalności medycznego fakultetu tegoż uniwersytetu niemieckiego dla klinik, tak co do ich rozmiarów jako i stanu, wobec zwiększającej się znacznie frekwencyi okazały się jako niedogodne i niedostateczne; ponieważ dalej co do ogrodu botanicznego okazuje się potrzeba aby używalność jego i dla uniwersytetu czeskiego stosownie do §. 4 ustawy z 28 stycznia 1882 weszła w życie, wzywa się c. k. Rząd aby koniecznie się postarał o usunięcie tych niedogodności, które rozwojowi nauki na uniwersytecie czeskim bardzo stoją na przeszkodzie, a uwagę zwrócił także na niedogodności, które istnieją przy fakultecie medycznym uniwersytetu czeskiego.

d) wzywa się c. k. Rząd, z odwołaniem się na rezolucye uchwalane kilkakrotnie od r. 1870, aby wziął pod rozwagę kwestyę urządzenia wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim, iżby nareście stało się zadosyć potrzebie uzupełnienia uniwersytetu tego.

e) powtarzając rezolucye uchwalane w latach 1884, 1884 i 1884 wzywa się c. k. Rząd, aby nareszcie usunął okoliczności stojące na przeszkodzie budowli nowych dla katedr chemicznych przy wyższej szkole tecznicznej czeskiej.

f) z powołaniem się na rezolucye uchwalone 21 marca 1884 i 12 marca 1885 wzywa się c. k. Rząd, aby jak najprędzej zakończył pertraktacye o wystawienie osobnego gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej w Pradze, a do czasu wybudowania gmachu tego polecił nająć odpowiednie pomieszczenia, aby uzupełnienie zakładu tego bez przeszkody nastąpić mogło.

Następne posiedzenie jutro.

Mowa JE. p. Ministra oświaty dr. Gautscha

wypowiedziana na posiedzeniu Izby dep. w dniu 31 marca.

W. Izbo! Pozwolę sobie dotknąć szeregu uwag, jakie pojawiły się w ciągu dzisiejszej dyskusyi, a które dotyczą mojego urzędu.

Niechaj mi będzie wolno odpowiedzieć przedewszystkiem na to, co przytoczył tutaj p. dep. z Czerniowiec o stosunkach w tamtejszem gimnazyum. Faktem jest, a już miałem zaszczyt stwierdzić to w komisyi budżetowej, że wiadomo mi, iż gimnazyum czerniowieckie liczy przeszło 800 uczniów. Jest to stan, którego nie może żaden rząd oświaty uznać za korzystny, stan który każdemu pedagogowi wyda się niedogodnym tak pod względem dydaktycznym jak i pedagogicznym. Niechaj szanowny deputowany z Czerniowiec będzie przekonanym, iż niezawodnie bardzo chętnie będę się starał uczynić zadość w zakresie przysługujących mi środków, tym życzeniom które w tej mierze zostały wypowiedziane, a których główną treścią, o ile dobrze pojmuję, jest to, aby dążyć do podziału gimnazyum czerniowieckiego na dwa osobne zakłady.

P. deputowany z Żółkwi Kowalski wspomniał pomiędzy innemi, że liczba kręgowych inspektorów szkolnych w Galicyi nie jest wystarczającą. I tutaj pozwolę sobie powołać się na to, co już wspomniałem w komisyi budżetowej o podobnej sprawie. Zarząd oświaty uznaje to i gotów będzie, jeżeli się znajdą odpowiednie osoby, stości uczynić zadość tego rodzaju życzeniom kraju.

P. deputowany z Ołomuńca powołał się w swoich wywodach na interpelacyę wystósowaną niedawno do Ministerstwa oświaty, ewentualnie do mnie. Nie mam na tę miaru odpowiadać mimochodem na tę interpelacyę, pozwolę sobie jednak na przedstawienie stwierdzonych faktów przytoczyć jedno tylko, co przynajmniej na razie by mogło rzucić światło na zarządzenia przedszane co dopiero przez szanownego potowanego. Jak wiadomo, sprawiło przykre wrażenie, iż jeden z członków stanu nauczycielskiego — mam tu na myśli dyrektora słowiańskiego gimnazyum w Beneszowie

---

gomości ani się dobudzić. Pietraszek się chwycił obydwiema rękami za głowę: Matko najświętsza! co ja tu pocznę! — Zaczem skoczył na drugą stronę bastyonu i krzyknął w dziedziniec:

— Hej! żołnierze! do broni! powypędzajcie tych ludzi! zamknijcie bramę! panie Turek weź tam tymczasem nad nimi komendę!

I znowu przybiegł do Mleczka. Znowu nim potrząsł, ale naprożno. Poczem krzyknął już w złości:

— Bodaj-że cię wszyscy! — i zaraz porwał lont, który stał w kącie. Wykrzesał ognia i zatlił go jak mógł najprędzej, ale trwało to chwilę, poczem podbiegł ku wielkiej armacie i dał ognia.

Ta moździerzowa armata mieściła w sobie co najmniej z jakie dwanaście funtów prochu, zionęła więc takim ogromnym płomieniem, że całą dolinę oświeciła jak błyskawicą, przytem zaś ryknęła takim hukiem straszliwym, że cały bastyon się zatrząsł. I Mleczko także się zatrząsł a to tak silnie, że się zwalił ze stołka i runął jak długi na ziemię.

Wtenczas Pietraszek jeszcze raz przyskoczył do niego i chciał go podnosić. Ale już nie miał czasu po temu. Wtedy bowiem ci jezdni już bastyon obskoczyli, wtargnęli w bramę, pozeskakiwali z koni i wpadli na platformę bastyonu. A wszystko to się stało jak orzech zgryzł, że ani można było się spostrzedz. Pierwszy wpadł na platformę sam Abraham, za nim Szumiło i Murcza, za nimi zaś kilku uzbrojonych szlachciców i z dziesięciu dragonów.

— Gdzie Mleczko? — zawołał Abraham, stanąwszy przy słupie i oglądając się w koło.

Ale nikt mu nie odpowiadał. Pietraszek dał kędyś nurka, jak gdyby świecę kto zdmuchnął, a szyldwacha także już nie było.

Jeszcze natenczas trochę szarzało, tak że można było dobrze widzieć bez światła. Jakoż Abraham zaraz spostrzegł Mleczka, leżącego na ziemi pomiędzy przewróconym stołkiem a stołem.

Kopnął go więc nogą i rzekł:

— Ot leży! pijany jak bydle, albo może zabity.

I jeszcze raz trącił go nogą. Tymczasem Szumiło i Murza podnieśli go z ziemi i postawili na nogi, ale musieli go trzymać po pod ramiona, bo sam ustać nie mógł. Szumiło tedy w głos się roześmiał, mówiąc:

— Oto się spił, że nawet nie wie, co się z nim dzieje!

Natenczas Mleczko oczy przez połowę otworzył i zaczął bełkotać, śmiejąc się sam do siebie:

— Zaprowadźcie mnie do izby.. bom trochę podpił.

Ale Abraham trącił go pięścią w piersi i zawołał:

— Zaprowadzę ja ciebie do izby, ty stary psie wściekły! jeno że z niej już nie wyjdziesz! Obudź-że się niedźwiedziu, bo ci każę boków przysmalić.

Natenczas Mleczko oczy całkiem otworzył, stanął twardziej na nogach, spojrzał Abrahamowi w twarz i zatrząsł się cały, jak gdyby go dreszcz przeszedł śmiertelny. Jednak musiało mu się mdło zrobić zarazem, bo głowę opuścił na piersi i milczał.

— A co to tam postrzelił w Sanoku, ty łotrze przeklęty? Przysięgałeś przeciw mnie z Hołubowskim i Mrukiem! Przysięgałeś, żem Króla zbeszcześcił pod Parkanami: a czyś ty tam był, stary wisielcze? przysięgałeś, żem spalił Balogród: a czyś ty mnie tam widział? Wiedz-że o tem, że was wszystkich trzech do Sanoka zawiozę i tam musicie te krzywoprzysięstwa odszczekać. A jak odszczekacie, to ja Dzierżka na rynku powieszę a was każę żywcem ćwiartować! A teraz won! wyspij się, abyśmy mogli jutro ze sobą pogadać.

Natenczas Szumiło rzekł:

— Trzeba go związać a wtrącić do jakiej piwnicy.

A wtem Abraham spostrzegł drzwi w podłodze, prowadzące do prochowni, jakoż rzekł zaraz:

— Oto masz piwnicę, to jego prochownia, w której ma cztery kule i dwa funty prochu. Podnieście drzwi a tam go wtrącie, będziemy go mieć pod sobą.

— To i wiązać go nie trzeba — rzecze Szumiło.

— Co tam będziesz wiązał tego starego trupa! — zawoła Abraham — niechaj się wyspi, bo mi potrzeba, aby był dobrze trzeźwy na jutro.

Tymczasem dragoni podnieśli drzwi, Szumiło i Murza sprowadzili Mleczka po wschodach, bo sam się nie mógł utrzymać na nogach, na ostatnich wschodach Szumiło go trącił, uderzając go pięścią w plecy, potem zaś wyszli i drzwi zatrzasnęli.

Zaczem splądrowawszy lamusy, wyprawili sobie ucztę sowitą, dla żołnierzy w dziedzińcu, a dla straży na platformie bastyonu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

został powołany z głosem doradczym do służby w szkolnej radzie krajowej. Pozwalam sobie uczynić uwagę, iż od czasu zamianowania ostatniego krajowego inspektora szkolnego na Morawii dążyłem do przeprowadzenia w tym kraju tego co wedle mojego przekonania — a uzasadnionem jest to także w ustawie — zdawało się absolutnie niezbędnem dla dobra szkół średnich, mianowicie do podziału inspekcyi z jednej strony według kierunku humanistycznego, z drugiej zaś realistycznego. Dotychczas panowały na Morawie takie stosunki, iż każdemu z krajowych inspektorów szkolnych była poruczana do inspekcyi pewna liczba szkół średnich, a mianowicie tak gimnazyalnych jak realnych. Otóż wydaje się to nieodpowiedniem, skutkiem czego dałem polecenie, aby na Morawii także inspekcya została wykonywaną osobno w kierunku humanistycznym i realistycznym. W ten sposób — a przyznają to niezawodnie ci panowie, którzy znają dokładnie szkolne stosunki — podniesie się znacznie zakres działania inspektorów. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak użyć odtąd pierwszych inspektorów, którzy zajmowali się także inspekcyą szkół ludowych, wyłącznie do inspekcyi szkół średnich. Wśród takich okoliczności, około lub przeszło 2000 szkół ludowych zostaje przekazanych nadzorowi jednego inspektora. Jest to zadanie, któremu sprostać nie można, musiałem tedy w interesie rozwoju szkół morawskich starać się o to, aby inspekcya przynajmniej jednej części zysków ludowych była wykonywaną w sposób odpowiedni prowizorycznie przez drugiego męża fachowego. Rozumie się sama przez się, iż na przyszłość nie pozostanie nic innego, jak wobec podobnego zmienionego podziału zajęcia, powiększyć liczbę krajowych inspektorów szkolnych o jednego i umożliwić tym sposobem prawidłowe sprawowanie urzędu. Zamiar taki istnieje rzeczywiście, a pozwolę sobie uczynić uwagę, iż zarządzenie Ministerstwa oświaty jest charakteru zupełnie prowizorycznego i że nie zaniedbam swojego czasu wystąpić wobec W. Izby w interesie niezbędnego, jak mniemam powiększenia personalu.

P. deputowany z Izby handlowej w Vorarlbergu powiedział, że autonomiczni członkowie vorarlberskiej szkolnej rady krajowej wstąpili do niej równocześnie ze złożeniem oświadczenia i wystósował do mnie zapytanie, jakie stanowisko zajął zarząd oświaty wobec tego oświadczenia. Pozwalam sobie odpowiedzieć na powyższe zapytanie. Rozumie się samo przez się, że w interesie naszego szkolnictwa powitałem ze szczerą radością prawie całkowite uzupełnienie krajowej Rady szkolnej, i w tym samym duchu i dziś je witam. Pozwalam sobie jednak zwrócić uwagę, że wspomniane powyżej oświadczenie, nie mogło być ze względu na istniejące ustawy załatwione merytorycznie.

Pan deputowany z większych posiadłości w Galicyi, wystąpił z inicyatywą w tym kierunku, ażeby na przyszłość — jeżeli to dobrze zrozumiałem — razem z urzędowemi relacyami kursów, rozsyłano telegraficznie do pojedyńczych krajów prognozy pogody stacyi centralnej dla meteorologii i magnetyzmu ziemi. Ja poinformowałem się wciąż pobieżnie co do tej kwestyi i w tej chwili zawiadomiono mię, że pod tym względem już dawniej prowadzone były rokowania przez mego szanownego kolegę z Ministerstwa rolnictwa. Rokowania te rozbiły się jednak o to, że z jednej strony do godziny dwunastej w południe nie znajdują się jeszcze wszystkie zagraniczne telegramy o prognozach pogody za granicą, dla tego niepodobna ściśle pewnej prognozy, o ile o niej przy prognozach mówić można (*wesołość*) zestawić, a z drugiej strony nie uzyskano jeszcze przyzwolenia Ministerstwa handlu, do którego ta sprawa należy z powodu opłat telegraficznych. Pomimo to jednak, nie omieszkam podjąć kwestyi poruszonej i wydać polecenia, ażeby pod tym względem rozpoczęto na nowo rokowania.

Nakoniec pozwolę sobie jeszcze wyrazić w imieniu Ministerstwa oświecenia, które, jak podniesiono jest zarazem ministerstwem sztuk pięknych, wdzięczność panu deputowanemu z Chebu (Eger), że tak wymownemi słowy wskazał na stan sztuki austryackiej.

Tak, moi panowie, przypuszczam że stan obecny sztuki austryackiej, nie jest może zbyt zadawalający. Środki, któremi wolno mi w granicach preliminarza rozporządzać na popieranie sztuki, są wistocie w porównaniu z tem, co czynią w innych państwach, bardzo nieznaczne. Ale będzie, rozumie się samo przez się, mojem usiłowaniem działać w kierunku podwyższenia tej rubryki budżetowej, jak już o tem wspomniałem w komisyi budżetowej, a na co pozwalam sobie przy tej sposobności powołać się.

Bądźcie panowie pewni, że całego wpływu mego, o ile ten istnieje, będę się starał użyć, ażeby i w innych gałęziach działać w interesie sztuki. Jeżeli w ogóle będzie możebne osiągnąć pewne podwyższenie środków rozporządzalnych na cele sztuki, to uczynię wszystko w zakresie mego preliminarza, ażeby uskutecznić takie polepszenie dotacyi artystycznej.

Co do szczegółowej sprawy, na którą, jakkolwiek tylko pobieżnie zwrócono uwagę, a mianowicie sprawy stowarzyszenia artystycznego w Wiedniu z powodu obesłania wystawy jubileuszowej w Berlinie, to cieszy mnie,że dziś już powiedzieć mogę, iż wkrótce będę miał zaszczyt wystąpić w tej sprawie z prośbą do wysokiej Izby. (*Brawo! brawo!*)

Druga mowa J. E. p. Ministra oświaty dr. Gautscha,

miana na posiedzeniu Izby deput. Rady państwa d. 1. kwietnia.

Przedewszystkiem proszę mi nie mieć za złe, jeżeli pozwolę sobie wrócić jeszcze do niektórych punktów, poruszonych przedtem w tej Wys. Izbie, mianowicie przez sz. posła z Gablonz. Podniosę tylko kilka punktów, które się tyczą mego wydziału, nie zapuszczając się w to wszystko, co poseł ten w ogóle powiedział o starokatolicyzmie.

Wspomniano mianowicie — i dawniej już o tem była mowa w tej Wys. Izbie — że władza szkolna przy trzech zakładach nie uwzględniła życzenia przypuszczenia osobnego duchownego starokatolickiego do udzielania nauki religii; zachowanie się to władzy szkolnej nazwano samowolnością ministeryalną. Wobec tego pozwalam sobie oświadczyć, że istnieje ustawa, która jasno przepisuje, w jakich warunkach władza szkolna powinna postarać się o naukę religii w szkołach średnich. Ustawa ta przepisuje, iż wówczas to nastąpić powinno, gdy liczba uczniów tego wyznania dojdzie do cyfry dwudziestu.

Na podstawie aktów jakie mam do dyspozycyi, konstatuję, że w pierwszej ze szkół średnich, o których tu mowa, jest c z t e r e c h, w drugiej d w ó c h uczniów wyznania starokatolickiego. (*(Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*) Konstatuję dalej na podstawie aktów, że chodziło o naukę religii, która miała być udzielaną raz na miesiąc. Proszę uwzględnić, że uczniom innych wyznań udziela się nauki religii dwa razy na tydzień, że tedy jednorazowe udzielanie nauki religii na miesiąc, stawia się wobec ośmiorazowego. W tych okolicznościach władza szkolna oczywiście nie mogła uznać za stósowne, aby stopień z religii udzielanej raz na'miesiąc, stawiano na równi z nauką udzielaną według zwyczajnego planu nauki ośm razy na miesiąc. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*)

Ze względu na przepisy ustawy i na okoliczności przezemnie przytoczone, na odnośny wniosek taką udzieliłem odpowiedź, że tego nauczyciela religii przypuścić nie mogę. Szkoła tedy nie stara się o tę naukę religii, i nie zalicza tej klasy do stopni świadectwa. Nie zabrania się oczywiście temu nauczycielowi religii udzielać dzieciom nauki religii a stopnie odnośnej władzy szkolnej zakomunikować; wolno je zapisać do świadectwa, ale nie wolno ich zaliczać.

Sądzę tedy, że w tej sprawie działałem, opierając się na przepisach ustawy i okolicznościach, które przytoczyłem, nie postępując wcale samowolnie. Wyrażenie to tedy w zastosowaniu do mojego postępowania, odeprzeć muszę.

Wspomniano też o tem, że władza wyznaniowa nie zezwoliła na wysłanie eksponowanych kapelanów. Tak się rzecz nie ma. Władza wyznaniowa nie mogła na to zezwolić, ponieważ, jak wiadomo, w Anstryi istnieją trzy gminy starokatolickie: Wiedeń, Warnsdorf i Ried, i że eksponowany kapelan w ogóle przecież tylko istnieć może w obrębie parafii pewnej. O tych, którzy mieszkają w Diasporze, nie można mieć starania za pomocą eksponowanych kapelanów, nie czyni się tego też dla innych wyznań.

Co się nareszcie tyczy dotacyi dla biskupa starokatolickiego, pozwalam sobie nadmienić, że z jednej strony sprawy kościoła starokatolickiego uregulowane są ustawą, z drugiej strony obowiązuje tu ordynacya synodalna i gminna, która wyraźnie, i to, jeżeli się nie mylę, w § 16 i 46 lit. c. przepisuje, że u starokatolików istnieje prawo własnego opodatkowania się, i to tak według § 16 lit. c. na ogólne, jako i według § 46 lit. c. na spe yalne potrzeby obrządkowe. Z tego prawa opodatkowania się, o ile słyszałem, podobno dotychczas w szczupłych bardzo rozmiarach korzystano (*oho! z lewicy*), o ile słyszałem, powiadam.

Niech mi teraz będzie wolno przejść do tego, co powiedziano o szkołach wyższych.

Pierwszy mowca, szanowny poseł z Gradcu, opisywał nam stosunki chemicznego laboratoryum w wyższej szkole technicznej w Gradcu, i mówił o projekcie władzy szkolnej połączenia chemicznego laboratoryum wyższej szkoły technicznej z laboratoryum uniwersyteckiem. Pozwalam sobie nadmienić, że władza szkolna zbadała tę kwestyę gruntownie. Sam byłem na miejscu i przypatrzyłem się, jak się rzeczy mają, wysłuchałem argumentów podniesionych z różnych stron, za i przeciwko, i nareszcie posłałem jeszcze objektywnego w tej sprawie budowniczego z Wiednia do Gradcu, aby wypowiedział opinię swoją o różnych projektach. Opinia ta niedawno mi została zakomunikowana, i już dziś oświadczyć mogę, że bardziej ona przemawia za nową budowlą. O kwestyi samej jednakże toczą się jeszcze pertraktacye, a nie chcąc uprzedzać ich rezultatu, tymczasem ku żadnej stronie przyrzeczeń obowiązujących czynić nie mogę. Jeżeli zresztą powoływano się tu na wotum pewnej liczby profesorów zagranicznych, którzy niewątpliwie są powagami znakomitemi w nauce swojej, to nadmienić jednak muszę, iż władza o opinię ich n i e pytała.

Przy tejże sposobności podniesiono też stosunki, jakie panują w pierwszem gimnazyum państwowem w Gradcu. Stosunki to rzeczywiście smutne, i odpowiedzieć tylko mogę, że w tej chwili są mi przedłożone projekta pewne, których jednakże właśnie obecnie skutkiem zajęcia w tej wysokiej Izbie, t. j. z powodu obowiązkowego zastępywania etatu szczegółowo jeszcze nie mogłem zbadać. Ale sądzę, iż mogę mieć niejaką nadzieję, iż położenie w Gradcu się zmieni na korzyść.

Szan. poseł z Taboru, opisał nam stosunki panujące na fakultecie medycznym uniwersytetu czeskiego w Pradze. Otóż rzeczywiście nie nlega wątpliwości, że pomieszczenie fakultetu jest zupełnie niedostateczne, (*słuchajcie! z prawicy*) Powiadam to zupełnie objektywnie, widziałem na miejscu stan rzeczy, którego wolę tu nieopisywać w interesie szkolnictwa austryackiego. (*Słuchajcie! z prawicy.*) Ograniczam się dziś na uwadze, iż ze wszystkich kwestyj tyczących się zakładów naukowych czeskich, odpowiedniejsze i lepsze umieszczenie pewnych części uniwersytetu czeskiego, uważam za najpilniejsze. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Szan. poseł z Inspruku przypomniał dziś, tak samo jak w latach dawniejszych, włady szkolnej, iż urządzenia takie jakie istnieją tam w zakładzie anatomicznym utrzymać się nie dadzą, ponieważ one często wprost nauce odpowiedniej stoją na przeszkodzie.

I temu nie przeczę; i tu miałem sposobność przypatrzeć się osobiście położeniu rzeczy, i miałem już zaszczyt nadmienić w komisyi budżetowej, iż staraniem mojem będzie poprawić stan rzeczy jak najprędzej, ponieważ jestem przekonany, że tu pomoc koniecznie potrzebna. W obec dalszych wywodów szan. posła z Inspruku, ograniczam się na wzmiance, iż mam pewną nadzieję, że po raz ostatni preliminarz budżetowy w tym względzie był dla niego rozczarowaniem.

Szanowny poseł z Taboru na wstępie mowy swojej podniósł kwestyę ogólnego znaczenia, natury organizacyjnej, która w ogóle z ogólnym stanem uniwersytetów pozostaje w związku. Mówił bowiem o roku nauk przygotowawczych w uniwersytecie. Kwestya ta wydaje mi się nader ważną i nie chciałbym, aby myśl ta wyszła po za mury tego tu gmachu bez tego, iżbym i ja opinii swojej o niej nie wypowiedział. Z góry przyznać muszę, iż z myślą tą nie bardzo się m gę oswoić, ponieważ zmienia ona zanadto właściwy charakter uniwersytetów naszych. Mnie się zaś zdaje, że obowiązkiem władzy szkolnej jest zachować pod każdym warunkiem właściwy charakter uniwersytetów.

Nie wątpię o tem, iż szanowna Izba mi przyklaśnie, gdy powiem, iż w historyi rozwoju ludzkości rozwój uniwersytetów stanowić będzie zawsze jedną z najświetniejszych kart. (*Bardzo słusznie!*). Począwszy od dni owych, kiedy z Bolonii sprowadzano najznakomitszych prawników, z Salerno najlepszych lekarzy a z Paryża teologów najsławniejszych, od czasów tych uniwersytety niezmiernie dużo dobrego na ludzkość sprowadziły, a czasy nasze i następcy nasi uniwersytetom do wiecznej za to zobowiązane są wdzięczności. (*Bardzo dobrze*). Dla tego właśnie pozwoliłbym sobie nadmienić, że pierwotny charakter uniwersytetów naszych pod wszelkiemi warunkami zachować należy. (*Bardzo słusznie!*). A jeżeli część gimnazyum przeniesiemy do uniwersytetu, wtedy uniwersytety przestaną być tem, czem są, t. j. przybytkiem nauk wyższych. Dla mnie, co się tyczy uniwersytetów, krótki istnieje program, który objąć można dwoma wyrazami: Nauki i porządek.

Powiadam wyraźnie porządek, a to dla tego, że porządek uważam w ogóle za pierwszy warunek wszelkiej pracy naukowej każdego dążenia poważniejszego, i dodaję, że niewątpliwie najważniejszym jest obowiązkiem każdej władzy naukowej, postarać się o to, aby uniwersytet we wszystkich względach odpowiednio był wyposażony i urządzony, postarać się o to, aby potrzebom naukowym i pracy naukowej w pełnej mierze się stało zadosyć. A jeżeli powiedziałem, że przedewszystkiem trzymać się należy pierwotnego charakteru uniwersytetów, to chcę tem powiedzieć, że nie można zmieniać tego lub owego z biegiem czasu. Sądzę raczej, iż są pewne kwestye w sprawie uniwersytetów, któremi władza szkolna musi się zająć. Nie będzie można z czasem nie zwrócić uwagi na to, że tu i owdzie taka liczba uczących się znajduje, że nauczanie już nie może mieć odpowiednich rezultatów. Trzeba będzie postarać się o to, a do tego może już niedaleko, aby nigdzie nie było więcej słuchaczów, jak ich rzeczywiście z korzyścią nauki pobierać może. A o ile władza szkolna dołoży starań, aby tu i owdzie uniwersytety odpowiedniemi zakładami uzupełnić, będzie musiała także baczyć na to, iżby nigdzie nie istniał niekorzystny stosunek liczbowy, który rzeczywiście w wielu fakultetach już istnieje. W tym sensie mam zamiar zachować się wobec kwestyi uniwersytetów, a w tem zrozumieniu rzeczy—pozwólcie mi na tem skończyć uwagi moje — jestem przekonany, iż słuszne są słowa Savignyego: „uniwersytety dostały się nam jako znakomity spadek z czasów dawniejszych, dla nas jest obowiązkiem honorowym, o ile możności powiększyć ich liczbę a co najmniej nietknięte przekazać je dalszym generacyom (*żywe oklaski.*)

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

K o m i s j a w o j s k o w a I z b y d e p. ma już za dni kilka przedłożyć pełnej Izbie projekt ustawy o pospolitem ruszeniu, w brzmieniu przez siebie uchwalonem, oraz sprawozdanie, uzasadniające zmiany, poczynione przez komisyę w rządowym projekcie ustawy. Wszystkie te zmiany uchwalone przez komisyę, z zupełną zgodą z Rządem, dążą do ulżenia obowiązku nakładanego na ludność przez ustawę o pospolitem ruszeniu, oraz do zapewnienia jak najwyraźniej w ustawie, że obywatele, obowiązani w razie wielkiej wojny zewnętrznej iść do pospolitego ruszenia, podczas pokoju nie są obowiązani do żadnych ćwiczeń wojskowych i do stawania do kontroli, nie podlegają żadnym wyjątkowym przepisom co do przenoszenia się z miejsca na miejsce, wyjazdu za granicę, emigrowania zupełnie z kraju, słowem, że podczas pokoju obywatele należący i nienależący do pospolitego ruszenia są zupełnie na równi pod względem swobody osobistej.

Sprawa bułgarsko-rumelijska.

Urzędowy telegram z Sofii pod dniem wczorajszym donosi: Potwierdza się pogłoska, że książę bułgarski na telegram W. Porty dał odpowiedź kategorycznie odmowną. Sądzą tu, że książę w razie, gdyby Mocarstwa nad tą odpowiedzią przeszły do porządku i dawniejszy znany protokół podpisały, zaprotestuje przeciw postanowieniom protokołu i ogłosi manifest do narodu bułgarskiego.

Wczorajszy *Times* tak pisze: Gdyby się nie udało uzyskać od księcia Aleksandra zezwolenia na załatwienie sprawy w formie, proponowanej przez Mocarstwa, wówczas musiałaby starać się o to, by sprawę uporządkować bez jego zezwolenia i jemu pozostawić odpowiedzialność za skutki.

Korespondent sofijski do *Koln. Ztg* który, jak to jest publiczną tajemnicą, należy do najbliższego otoczenia księcia Aleksandra, pisze w ostatnim liście: „Niema już wątpliwości, że cała akcya Rossyi zmierza ku temu, aby usunąć z Bułgaryi księcia Aleksandra. Agenci panslawistyczni podburzają lud przeciw księciu i starają się pozyskać dla swoich planów Zankowa i nawet Karawełowa. Książę sprzeciwia się stanowczo przyjęciu zmodyfikowanego porozumienia i to nie ze względów czysto formalnych, lecz wnikających głęboko w rzecz samą. Chodzi mu o zabezpieczenie swojej osoby w obec Rossyi. Długie narady ministeryalne w Sofii obracały się około pytania: Czy Rossya posiada środki dla przeprowadzenia swojej opozycyi przeciw zmienionej ugodzie? Na pytanie to trudno zaprawdę odpowiedzieć, zawisłą ona jest bowiem od dalszej kwestyi: czy Rossya w razie niezachwianej opozycyi księcia przystąpi bezzwłocznie do akcyi?“ Można przypuszczać iż książę Aleksander otrzymał z Petersburga wskazówkę, że niema powodu obawiać się bezpośredniej akcyi, a jeżeli tak jest w istocie, to opór jego jest ze wszech miar usprawiedliwiony. Książę, który nie potrzebuje się zbytecznie oglądać na Turcyę, powiedział sobie: jeżeli ustąpię, będę zgubiony, gdyż wówczas dopiero rozpoczęłyby się z całą forsą pomiędzy ludem machinacye rossyjskie, a to pod pozorem, że pozwoliłem na zwichnięcie

dzieła unii; wówczas pod egidą panslawistyczną rozpoczęłyby się na seryo przygotowania do rewolucyi w Wschodniej Rumelii, która wybuchłaby niezawodnie i to w bardzo krótkim czasie i mogłaby stać się powodem najgroźniejszych komplikacyj, w pierwszym rzędzie zgubnych dla samego księcia.

Z Petersburga.

(Wyjazd dworu. — Pogłoski o agitacyi nihilistycznej).

Korespondent petersburski do *Schl. Ztg.* donosząc o podróży cara, carowej i carewicza do południowych prowincyi pisze, iż dwór rossyjski nie wstąpi prawdopodobnie do Odessy, według bowiem wiarogodnych doniesień w tem właśnie mieście propaganda nihilistyczna daje się na nowo dostrzegać. Dozorowanie jej połączone jest z wieloma trudnościami, albowiem w Odessie, która ma wszelkie prawo do nazwy miasta międzynarodowego, reprezentowane są liczne wyrzutki wszystkich niemal ludów europejskich. W ogóle też nihilizm ostatniemi czasy daje dość wyraźne oznaki życia. Mówią o ważnych aresztowaniach; niemniej sygnalizowano policyi przyj zd do Rossyi bardzo podejrzanych osobistości. Na szczęście policya rossyjska jest o tyle lepszą, niż dawniej, iż można liczyć, że potrafi stłumić w zarodku wszelkie zbrodnicze zapędy nihilistów. Dla dozorowania drogi, którą ma przyjeżdżać car wraz z dworem potrzeba było 50—60.000 wojska. Żołnierzy pomieszczono w namiotach ustawionych wzdłuż torów, oficerów zaś w budynkach i domach kolejowych.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Przydzielony do świty Najd. Arcyksięcia Ottona, porucznik Mieczysław hr. Ledóchowski, z pułku ułanów nr. 3, na własną prośbę przeniesiony został napowrót do służby w pułku.

Elewowie lekarscy I klasy, w rezerwie, doktorowie wszech nauk lekarskich, Marcin Wladar i Rudolf *recte* Rubin Menn, mianowani starszymi lekarzami, w rezerwie, mianowicie pierwszy przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, a drugi w pułku piesz. nr. 80.

Elew lekarski II klasy, doktor wszech nauk lekarskich Antoni Krokiewicz, mianowany lekarzem-asystentem w rezerwie, przy szpitalu garn. nr. 15 w Krakowie.

— **Z ostatnich chwil Bohdana Zaleskiego.** Jednym ze świadków ostatnich chwil przedzgonnych autora "Rusałek" był Andriolli, który przyjechał właśnie do Warszawy i opowiada wzruszające prawdziwie szczegóły. Nazajutrz po pogrzebie zięcia, w poniedziałek, d. 22-go marca, Bohdan pomimo perswazyi rodziny, odwiedził jego grób i zaziębił się. We wtorek chory już gorączkował i majaczył, a we środę i czwartek ostatnia nadzieja się rozwiała. Umierający starzec chwilami odzyskiwał spokojność, mówił do obecnych, wspominał przeszłość i od czasu do czasu głośno, z pobożnem skupieniem ducha odmawiał modlitwy, poczem znowu zapadał w stan nieświadomej siebie bezwładności. Od pierwszej chwili choroby, to jest od wtorku, pozostawał nieodstępnie przy łożu Bohdana, obok najbliższej rodziny, Władysław Mickiewicz. W dniu 29-ym z. m., w poniedziałek, Andriolli w towarzystwie ks. Szretera i pani Nabielakowej udał się do Villepreux. Miejscowość ta leży o półtorej godziny drogi kolejowej od Paryża po za Wersalem i St. Cyr. W odległości ćwierć mili od stacyi kolei Zaleski zajmował domek, otoczony ogrodem w sąsiedztwie wiejskiego cmentarza. W skromnem tem domostwie autor „Przenajświętszej Rodziny" spędził czternaście ostatnich lat życia. Widok graniczącego z ubóstwem urządzenia sypialni wielkiego poety przejął do głębi odwiedzających. Na prostem żelaznem, prawie obozowem łożu, spoczywał Bohdan. Z ust jego obok westchnień i jęków boleści wychodziły tylko urywane słowa modlitwy Pańskiej. Umierający już od czwartku nie poznawał nikogo i tylko dzięki wyjątkowo silnej organizacyi duch jego gościł jeszcze w ciele, które niebawem miał opuścić.. Ze ściśniętem sercem odwiedzający opuścili Villepreux, nie mogąc ominąć jedynego pociągu, który tę miejscowość łączy z Paryżem. Nie było już wątpliwości, że organizm poety, jakkolwiek silny, nie zdoła go już dźwignąć z łoża boleści.

— **Podziękowanie.** P. Franciszek Bielecki, właściciel piekarni pod l. 4 przy ulicy Mydlarskiej, ofiarował 110 bochenków chleba żytniego na rzecz ubogich miasta. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu ofiarodawcy uprzejme podziękowanie.

— **Fundacya Skarbkowska.** Wiadomości, podanej w dziennikach miejscowych o postanowieniu zmniejszenia liczby sierót w Zakładzie drohowyzkim, zaprzecza Rada nadzorcza fundacyi hr Skarbka, jako ta władza, która wyłączne ma prawo decyzyi w tej sprawie. Z kompetentnej strony otrzymujemy nadto w tym przedmiocie, następujące uwagi: „Jako powód rzekomej uchwały Rady nadzorczej podano „obecną złą administracyę fundacyi". Każdy myślący człowiekprzyzna, że redukcya liczby sierot nie mogłaby być środkiem ulepszającym złą administracyę i dziwne trzebaby mieć pojęcie o Radzie nadzorczej, gdyby używała tak śmiesznego środka, gdy ma wszelkie trafne i radykalne środki w ręku dla zaradzenia złemu. Że usiłowania Rady nadzorczej natrafiały na nieprzezwyciężone trudności, o tem wiedzą ci, którzy mieli sposobność i ochotę wglądnąć bliżej w sprawy fundacyi. Dziś jeszcze administracya ta całkiem dobrą nie jest i być nie może, bo popełnianych przez lat kilkadziesiąt błędów i zakorzenionych wad w jednym roku usunąć nie podobna, równie jak rzeczą niepodobną było w ciągu roku uporządkować i do równowagi przyprowadzić stanu kasy fundacyjnej. gdy nowy zarząd przejął w spadku po dawniejszym 64.227 zł,, rozmaitych zaległych pozycyj biernych. Ale to pewna, że praca wspólna, zgodna i skuteczna Rady nadzorczej, nowej kuratoryi i dyrekcyi, szybko postępuje i najlepsze zapowiada rezultaty.

„Ścisła kontrola i dobry przykład prawości i sumiennego spełniania obowiązków wspomnionych trzech czynników w zarządzie fundacyą wydał już dotychczas bardzo pomyślne owoce we wszystkich działach administracyjnych i przywróci niewątpliwie w bardzo krótkim czasie tak mocno nadwerężoną dawniej równowagę budżetu fundacyjnego. Na zarzuty i bezpodstawne napaści przygotowani byli ci, którzy z poświęceniem oddali się ciężkiej, ale wdzięcznej pracy naprawiania złego w administracyi fundacyi; niewątpimy że żadne wysiłki nie zniechęcą ani zastraszą i nie zepchną dzisiejszych kierowników fundacyi z drogi, którą im wskazuje sumienie i surowe pojmowanie obowiązków Mają oni dość siły i woli do zwalczania złego a dość energii do przeprowadzania uczciwych zamiarów Na razie zadowalają się oni uznaniem i zaufaniem jakiem obdarza ich Rada nadzorcza Przyjdzie zaś czas, w którym uzna ich pracę zdrowa część społeczeństwa naszego."

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Skałacie, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 29 kwietnia b. r., a jednego członka z grupy gmin wiejskich, na dzień 4 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Na wystawę nieustającą** Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (plac św. Ducha l. 10) Nadesłane zostały i już są umieszczone następujące obrazy: Grabowskiego Andrzeja, portret olejny pana G....., ś. p. Gryglewskiego Aleksandra, wnętrze kaplicy Najświętszego Sakramentu w kościele Farnym w Krośnie, (obraz olejny); Kossaka Juliusza „Przeprawa przez Wisłę Rotmistrza znaku pancernego z taborem", (z okolic Nieszawy); Kaszala Wojciech zapowiedział nadesłanie swojego obrazu „Sławnej szarży ułanów polskich, w wąwozie Samosierry". Kossaka Juliusza Cykl rysunków z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem" wysłany zostanie w przyszłym tygodniu do Warszawy na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych Od czasu wystawienia tego pięknego Cyklu rysunków i obrazu Barriasa, „Śmierć Chopina" ruch osób zwiedzających wystawę znacznie się powiększył. Przeszłej niedzieli zwiedziło 600 osób salony naszej nieustającej wystawy. W przyszłym tygodniu trzydzieści obrazów, wylosowanych a znajdujących się na wystawie obecnej, doręczone zostaną właścicielom, co uskuteczni dyrekcya krakowska.

— **Zapis.** C. k. ambasada w Petersburgu uwiadomiła władze centralne w Wiedniu, że zmarły dnia 4 lutego b. r. w Odesie ś. p Kazimierz Klimowski, testamentem zapisał sumę 37.400 rubli uniwersytetowi krakowskiemu, z przeznaczeniem na ustanowienie pięciu stypendyów. Wykonawcami testamentu są pp. Jaroszenko, rektor noworossyjskiego uniwersytetu, tudzież lekarze Aleksander Izbicki i Antoni Gorski w Odesie.

— **Straż ochotnicza.** Walne zgromadzenie towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół", odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 3 po południu w kancelaryi towarzystwa, Rynek l. 25. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Zatwierdzenie rachunków za rok 1885. 3. Wniosek wydziału o podwyższenie funduszu rezerwowego do kwoty 4 000 zł. 4. Wybór zastępcy naczelnika i uzupełniający wybór trzech członków wydziału. 5. Wybór sądu polubownego i komisyi rewizyjnej. 6. Wnioski członków.

— **W uniwersytecie** krakowskim, dnia wczorajszego, pan Justyn Karliński, rodem z Krakowa, asystent tegoż uniwersytetu, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Wisła,** która pod Krakowem opada ciągle, we czwartek wystąpiła z brzegów pod Warszawą, większej szkody jednak nie zrządziła.

— **Reprodukcyi fotodrukowej** kartonów Juliusza Kossaka do powieści „Ogniem i mieczem", wykonywanej w zakładzie p. E. Trzemeskiego we Lwowie, ukazał się zeszyt trzeci, zawierający śliczne obrazy: „Helena z Zagłobą, Wołodyjowskim i Rzędzianem, w ucieczce z Czortowego jaru"; „Śmierć Longinusa Podbipięty"; „Przeprawa Skrzetuskiego przez staw" i „Skrzetuski przed królem w Toporowie" Ukazała się również i jest do nabycia we wspomnionym zakładzie piękna okładka na całe album „Ogniem i mieczem", z czerwonego płótna, z wyciskaną winietą rysunku Juliusza Kossaka.

— **Kronika łowiecka.** Od dwóch dni mamy w okolicy naszego miasta słonki. Pierwszy ciąg ich jest nawet dość obfity. We środę trzej myśliwi, w południowej stronie Lwowa ubili 7 słonek.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w w sobotę, 3 b. m.. na dochód Henryka Jareckiego, po raz piąty i ostatni w tym sezonie *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego. — Jutro, w niedzielę, 4 b. m., po południu *Robert i Bertrand* czyli „Dwaj złodzieje", wodewil w 3 aktach ze śpiewami Wł. L. Anczyca, wieczorem po raz 24 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. Pierwszy występ p. Florjańskiego po dłuższej przerwie. — W poniedziałek, 5 b. m., po raz drugi *Zbłąkana owieczka*, komedya w 4 aktach pp. Grange i Bernard. — We wtorek, 6 b. m., ostatni gościnny występ panny Justyny Machwicównej, primadonny opery Covent Garden w Londynie, *Aida*, opera w 5 aktach Verdi'ego.

Dzisiaj odbyła się czytana próba ze słynnej *Teodory* Sardou w tłómaczeniu Zygmunta Sarneckiego. Rolę Teodory obejmie pani Nowakowska. Dyrekcya przygotowuje się na jak najświetniejsze wystawienie tego znakomitego utworu. Wszystkie kostiumy i dekoracye nowe, wykonane będą według wzorów oryginalnych. Muzyka kompozycyi Masseneta.

Z operetek przygotowuje się obecnie wesoła i pełna melodyjności *Noc w Wenecyi* Straussa pod energicznym kierunkiem p. Jareckiego. Następnie wystawionym zostanie *Baron Cygański*, którego już dyrekcya nabyła dla naszej sceny.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym, temperatura się podnosi, niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza normalna, pogodnie.

= **Niebezpieczeństwo pożaru.** Wczoraj wieczór przed godz. 9 spostrzeżono wydobywające się z suteren domu pod l. 13 przy ulicy Kaźmierzowskiej, przez szpary zamkniętych drzwi, ku ulicy, kłęby dymu. Wyważono więc drzwi natychmiast i ugaszono ogień, który powstał z poduszki sianem wypchanej, a pozostawionej na gorącym, na wskroś popękanym piecu, w którym lokatorka Ryfka Lesches mace piekła. W piekarni tej znajdował się znaczny zapas drzewa.

— **Spłoszone konie.** Wczoraj po południu na ulicy Karola Ludwika spłoszyły się konie, przez propinatora z Biłki bez dozoru pozostawione, skutkiem czego powstał na ulicy ogromny popłoch, lecz szczęściem stójkowy zatrzymał konie na ulicy Św. Stanisława, w chwili, gdy dziatwa izraelicka wychodziła właśnie ze szkoły. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

= **Tajemnicze zniknięcie.** Przed czterema laty oddała tutejsza zarobnica Tańka Sydor, swego nieletniego syna Zacharka do służby za pastucha do rolnika Józefa Noniaka w Skniłowie, tutejszego powiatu. Po roku zdarzyło się, że bydło nad którem ów chłopak czuwał, wyrządziło pewnemu gospodarzowi w Sygniowce na polu szkodę, skutkiem czego musiał Noniak zapłacić 3 zł., jako odszkodowanie, i miał się odgrażać pastuszkowi, że go zabije. Od tego czasu też znikł Zacharek Sydor bez śladu, a jak Noniak twierdzi, zbiegł on zaraz po tem zajściu z jego służby. Po upływie 3 lat dopiero doniosła matka chłopaka, o jego zniknięciu policyi, wyrażając przypuszczenie. że wspomniony służbodawca wykonał może wówczas swą groźbę. Policya zarządziła poszukiwania za Zacharkiem Sydorem, który obecnie liczy lat 17, jest wzrostu małego, blond włosów, pociągłej twarzy, z blizną po prawej stronie szyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sasowie, pod Złoczowem, Antoni Hewricz, em. c. k. major 30 pułku p., właściciel kilku orderów wojskowych; w Gleśnie pod Nakłem, były poseł na sejm pruski Nestor Koszutski, znany jako pisarz na polu politycznem i ekonomiczno-politycznem, tudzież jako mąż wielkich cnót obywatelskich.

— **Pojedynek.** Według depeszy z Pesztu, między deputowanymi węgierskimi Augustem Pulszkym, a Franciszkiem Fesyressym odbył się przedwczoraj pojedynek na pałasze, w którym pierwszy zraniony został lekko w rękę. Przyczyną pojedynku było zajście w kasynie narodowem.

— **Wystawa hyacentów** otwarta została przedwczoraj w Hietzing, pod Wiedniem, przez reprezentanta c k. Ministerstwa rolnictwa, br. Suttnera. Bezpośrednio po otwarciu tej pięknej, w rzadkie okazy obfitującej wystawy, zwiedził ją Najd Arcyksiążę Ludwik Wiktor.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.. w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Targ zbożowy.** *) Dnia 3 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.50 do 9·45, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·90 do 8·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do 9·—, rzepak 8·— do 10·25, lnianka 8·— ..., koniczyna czerwona 45·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·50 do 9·35, żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 6·— do 7·—, owies 6·50 do 7·,— groch 6·— do 10·—, wyka 6 80 do —·—, rzepak 9·— do 10·50, lnianka 8·— do 9.50, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 54·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·50 do 9·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 6·25 do 6·50, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 11·—, lnianka — — do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·— do 9·30, żyto 6·— do 6·70, jęczmień 6·— do 7·15, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 7·50, rzepak 9·— do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 53·—, koniczyna szwedzka 40·— do 50·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do —·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

---

*) Przedruk wzbroniony.

---

* * **Bank krajowy** król. Gal. i Lodom. z wielk. ks. Krak. Stan z dniem 31go marca 1886. Asygnaty, czeki, wkładki zł. 1,051.447.08 (w porównaniu z 28 lutego br. + 149,467.[illegible] złr.) Emisye: a) $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 4,324,000 złr. b) 5prc Obligacye komunalne 897.000 złr. razem 5 221.700 złr. (w porównaniu z 28 lutego 1886 + 357,550 złr.)

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj publicznych posłuchań.

Fremdenblatt pisze pod d. 1 b. m.: „Na wczorajszej wspólnej konferencyi ministeryalnej pod przewodnictwem hr. Taaffego, w której wzięli udział pp. Ministrowie: dr. Dunajewski, hr. Szapary, hr. Szechenyi, kierownik Ministerstwa handlu baron Pusswald, dalej szef sekcyi Baumgarten, radca sekcyjny Kalchberg i radca ministeryalny Ludwigh, zastanawiano się nad temi pozycyami cła od petroleum, co do których nie nastąpiło jeszcze porozumienie. Wszelkie są widoki, iż wkrótce zostanie osiągniętem zupełne porozumienie. Prezes gabinetu węgierskiego Tisza przybył dzisiaj wieczorem do Wiednia, aby wziąć udział w jutrzejszej wspólnej konferencyi, na której zostaną zamknięte rokowania ugodowe. Hr. Szechenyi był dzisiaj przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana a po południu konferował czas dłuższy z p. ministrem dr. Dunajewskim."

Powszechnie utrzymują, że obecne wspólne narady ministeryalne doprowadzą stanowczo do zakończenia traktacyj ugodowych, powątpiewają jednak, że, czy powiedzie się przeprowadzić obecne przedłożenie w obu parlamentach przed sesyą jesienną. (*Patrz Telegramy*)

Telegrafują z Tryestu: D. 1 b. m. o godzinie 6 wieczorem wypłynęła na rozkaz Ministerstwa wojny z tutejszego portu wojennego uzbrojona i zaopatrzona we wszestkie przybory wojenne flotyla torpedowa, złożona z sześciu łodzi torpedowych. Równocześnie z nią wypłynął okręt wojenny *Elisabeth*, na którego pokładzie znajdują się oprócz torpedów liczne materyały wojenne. Flotyla otrzymała rozkaz przybycia w jak najkrótszym czasie do zatoki Suda (wody greckie).

Polit. Corresp. zapewnia, iż wyjazd z Petersburga c. k. ambasadora, hrabiego Wolkensteina, nie ma żadnego politycznego znaczenia. Ambasador ze względu na nadwątlone zdrowie, starał się już od dłuższego czasu o urlop, który udzielono mu obecnie.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputow., po faktycznem sprostowaniu wywodów deputowanego Türka przez deputowanego Beera i wywodów dep. Bendla przez deput. ks'. dr. Chotkowskiego i po odpowiedzi, rozpoczęła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad budżetem Ministerstwa oświecenia, a mianowicie nad tytułem: „szkoły średnie“.

W odpowiedzi na wywody deputowanego Krausa, który między innemi przemawiał za polepszeniem losu suplentów, oświadczył pan Minister Gautsch, że odnośnie do wniosku deputowanego Mattusza, który z wdzięcznością i radością wita, starać się będzie o polepszenie materyalnego położenia suplentów przez udzielenie im kwinkweniów. Również zamyśla pan Minister obsadzić już we wrześniu wszystkie posady opróżnione w szkołach średnich po profesorach, którzy pełnią funkcye inspektorów okręgowych. Jest to około 50 posad nauczycielskich. Oprócz tego, miejsca opróżnione mają być w lipcu lub sierpniu obsadzone; a w końcu zamierza pan Minister uchylić te wszystkie stosunki, które w instytucyi suplentów słusznie boleśnie są odczuwane. (*Żywe oklaski*).

Dalszy przebieg dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

Poseł pruski przy Watykanie, p. Schlözer przybył przedwczoraj do Berlina. Dzienniki berlińskie twierdzą, iż chodzi tu o poinformowanie rządu pruskiego, w jaki sposób i w jakiej rozciągłości pojmuje Stolica św. przepis t. z. *Anzeigepflicht*, który jest obecnie osią wszystkich trudności, a na który niechce zgodzić się kurya rzymska.

W sprawie dyecezyi chełmińskiej wyraziła *Germania* obawę, że w obecnym stanie prawodawstwa nie można będzie wybrać wikaryusza kapitulnego, gdyż tenże musiałby złożyć przysięgę na bezwarunkowe posłuszeństwo, czego uczynić nie może. *Nordd. All. Ztg.* z wielką indygnacyą odpowiada na te uwagi, a zarzucając *Germanii*, że chce wywołać nowy zatarg kościelno-polityczny twierdzi, że w Osnabruku i Paderbornie istniał przed obsadzeniem tych stolic biskupich taki sam stan rzeczy, a jednak obyło się bez zatargu, bez którego obędzie się i teraz w Pelplinie.

Polit. Corr. w korespondencyi z Petersburga, podając charakterystykę opinii w Rossyi w obec kwestyi turecko-bułgarskiej, pisze: „Rząd rossyjski stanowczo jest zdecydowany, bez względu na to, jaki obrót mogą przybrać sprawy i jakie uchwały powezmą inne Mocarstwa, nie odstąpić od układu w tej formie, w jakiej go przyjęto po najświeższych rokowaniach dyplomatycznych i pod żadnym warunkiem niedopuścić do modyfikacyj, żądanych przez księcia Aleksandra. Ciągle tu zresztą panuje przekonanie, że jeżeli Europa okaże niezbędną jednomyślność i energię, to upor księcia zostanie złamany, relacye bowiem tu dochodzące mówią, że popularność księcia doznała w ostatnich czasach wielkiego uszczerbku i że znikła wszelka nadzieja, ażeby mógł znaleźć silne poparcie w narodzie, gdyby się narażał na niebezpieczeństwo od strony Turcyi i zechciał się opierać zbiorowej woli Mocarstw“. W drugiej części tej korespondencyi. pisze korespondent:

„Ostatnie okresy, przez które przeszła kwestya bałkańska, zachwiały niestety ufność Rossyi w jednomyślność Europy i jej szczerość względem Rossyi. Pessymizm ten znalazł wyraz jaskrawy w artykule *Nowego Wremieni* zatytułowanym: „Europa się demaskuje“. Artykuł ten zwrócił uwagę, a wyraża on między innemi zapatrywanie, że książę Aleksander, otwarty nieprzyjaciel Rossyi, który zaprzedał swój kraj Turkom, w postawie przez się zajętej słucha tylko tajnych podszeptów Europy i że to ukryte poparcie Europy, dostarcza księciu siły. Pismo wspomnione kończy się oświadczeniem, że jeżeli Rossya chce utrzymać swój wpływ w Bułgaryi i niedopuścić, żeby została wyparta przez Austro-Węgry, to musi rozpocząć energiczną akcyę i najprędzej podnieść głos w obronie swoich uprawnionych interesów na półwyspie Bałkańskim“.

Z Petersburga donoszą *Kijewlaninowi*, iż według świeżo ogłoszonego rozporządzenia, w celu uzupełnienia kadr rezerwy armii przez pomnożenie korpusu oficerskiego ustanowiony został specyalny ułatwiony egzamin na pierwszy stopień oficerski dla ochotników pierwszej kategoryi. Rozporządzenie dotyczy także ulg w egzaminach oficerskich dla ochotników i żołnierzy, korzystających z przywilejów służby na mocy otrzymanego wykształcenia.

Z Brukselli donoszą, że chociaż rozruchy wszędzie ustały, to jednak nie brakło usiłowań z 1 na 2gi kwietnia pod Moriemont, w kopalni Cranfestu, ażeby wzniecić czyny zbrodnicze. Robotnicy chcieli dynamitem zburzyć dom dyrektora, ale czujność władz przeszkodziła temu. Zapowiedziane przez agitatora Defuiseaux zgromadzenie w stolicy, zostało przez niego odwołane, gdy się dowiedział, że przy najlżejszej okazyi rozruchów, zostanie aresztowany.

W Leodyum w skutek niepokojących pogłosek, kazał gubernator obsadzić wojskiem wielką kuźnicę dział Trooz Foret w pobliżu Leodyum. Zresztą wszędzie panuje spokój.

Morning Post donosi, że 50 członków stronnictwa liberalnego oświadczyło Chamberlainowi i ministrowi Trevelyan, iż wystąpią stanowczo przeciw planom irlandzkim Gladstona, jeżeli wspomnieni członkowie wystąpią bezzwłocznie z gabinetu, co zniewoliło ich do znanej decyzyi. Gladstonowi ubyło więc 50 głosów, ale zapewniają, że lord Spencer i lord Kimberley zdecydowani są popierać Gladstona do ostateczności. Zapowiedziało jednak wystąpienie z gabinetu sześciu jeszcze członków, lub funkcynaryuszów w razie wniesienia przez Gladstona bilu reformy irlandzkiej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu, że rząd angielski czyni przygotowania w celu wycofania znacznej części wojsk swoich z Egiptu. W kołach rządowych otrzymano relacye, według których powstanie sudańskie osłabło prawie zupełnie, i że do rozniecania fanatyzmu przyczyniło się głównie utrzymywanie angielskich sił zbrojnych. Gabinet zdecydował się zatem zastąpić te wojska egipskiemi, których obecność ma być gwarancyą wystarczającą do utrzymania porządku, a nie będzie natomiast drażnić uczuć religijnych ludności Sudanu. Reszta wojsk angielskich, które pozostaną w Egipcie, zając ma stanowiska obserwacyjne tylko w Kairze i Aleksandryi dla ochrony kedywa, którego powaga od przybycia Muktara-baszy mocno podkopaną została.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan ma w połowie maja wyjechać do Pola na ćwiczenia wojskowe, w których mają wziąć udział także Najd. Arcyksiążę Rudolf, Arcyksiążę Albrecht i Arcyksiążę Szczepan.

Wiedeń, 3 kwietnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (*obacz Ostatnią Pocztę*) dep. Kowalski poparł petycyę w sprawie urządzenia w Kocmaniu (na Bukowinie) gimnazyum z ruskim językiem wykładowym, i wniósł rezolucyę w sprawie urządzenia drugiego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym we wschodniej Galicyi. Dep. Menger wyraził życzenie, ażeby w planie naukowym przyznano właściwe miejsce dyalektowi *mittelhochdeutsch*. Dep. Lupul wypowiedział życzenie, ażeby w średnich szkołach bukowińskich zaprowadzono język rumuński jako wykładowy. Dep. Beer, jako mowca generalny, zalecał użycie przedtem wszelkich środków, zanim się przedłuży czas trwania studyów gimnazyalnych, i podnosił z naciskiem konieczność utrzymania szkół realnych w interesie politechnik. Deput. Jahn, jako mowca generalny, omawiał położenie nauczycieli szkół średnich, z których stosunkowo tylko nieznaczna liczba dosługuje się ósmej rangi; odpierał następnie insynuacyę dep. Krausa co do kokietowania Czechów z panslawizmem, tudzież co do szczególniejszej predylekcyi Czechów dla Rossyi.

Po tych wywodach przyjęto tytuł; „Szkoły średnie“ a następnie tytuł: „Biblioteki szkolne“. Przy tytule: „Szkoły przemysłowe“, podziękował Angerer Rządowi za urządzenie fachowej szkoły przemysłowej w krajach alpejskich; wpływ tej szkoły na polepszenie materyalnych i socyalnych stosunków w tych krajach, jest widoczny; dziękował także Rządowi za urządzenie szkoły handlowej w Inszpruku, a zalecał urządzenie albo przynajmniej subwencyonowanie podobnej szkoły w Botzen. Deputowany Salaczek mniemał, że dotychczas zdziałano za mało w sprawie podniesienia handlu przez otwarcie nowych źródeł zbytu, i prosił, ażeby w najbliższym preliminarzu państwowym wstawiono najpotrzebniejsze kwoty na krzewienie umiejętności handlowych. Deputowany Weitloff przestrzegał przed decentralizacyą nauki przemysłowej. Pan Minister Gautsch dziękował mowcom, należącym do rozmaitych stronnictw, za słowa uznania dla czynności Ministerstwa oświaty w ciągu ostatnich 10 lat, tudzież za myśli, podniesione przez deputowanego Angerera i Salaczka, którym pragnie uczynić zadość w granicach środków, jakiemi rozporządzać może. Co do przytoczonej przez deputowanego Weitloffa zmiany systemu na polu nauki przemysłowej, oraz co do krytyki tego deputowanego w sprawie powołania do życia ciała doradczego dla nauki przemysłowej w poszczególnych krajach, oświadczył pan Minister, że nie są mu znane żadne zarządzenia, któreby zmierzały do zmiany postępowania Ministerstwa oświaty w sprawie przeistoczenia systemu naukowego w szkołach przemysłowych.

Co się zaś tyczy ciał doradczych, odsyła p. Minister do swojego oświadczenia, danego w komisyi budżetowej. Nie ma w tem nic dziwnego, że właśnie ze strony pragskiego Namiestnictwa poruszono myśl kreowania takiego ciała doradczego, albowiem właśnie w okręgu administracyjnym tego Namiestnictwa jest najwięcej takich zakładów, a Namiestnictwa były od dawna organami pośredniczącemi między najwyższym zarządem oświaty a zakładami przemysłowemi. Także i w przyszłości, przy najściślejszem przestrzeganiu obecnego systemu. nie będzie tu można inaczej administrować, jak na wszystkich innych polach i w każdym poszczególnym wypadku polityczni naczelnicy krajów będą zapytywani o opinię.

P. Minister oświadczył dalej, że właśnie na polu nauki przemysłowej, więcej niż w każdej innej gałęzi nauki, należy liczyć się z właściwościami poszczególnych krajów, a leży w interesie udoskonalenia tej nauki, ażeby naczelny zarząd oświaty przyjął umotywowany wniosek i przeprowadził go należycie. Co do ostatniej apostrofy dep. Weitloffa, oświadczył p. Minister, że uważa to będzie za swój obowiązek honoru, ażeby urząd objęty przez niego w dobrym stanie, zdał kiedyś w inne ręce, w równie dobrym stanie (*Huczne oklaski*).

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Neue fr. Presse* polemizuje z wnioskami co do utworzenia krajowych ciał doradczych dla fachowej nauki przemysłowej, i mniema, że te wnioski zawierają w sobie zarodek decentralizacyi.

Gorycya, 3 kwietnia. Zwłoki hr. Chambord zostały dzisiaj złożone do trumny. Na obrzęd pogrzebowy przybyli tutaj: Don Carlos; ks. d'Alençon, jako reprezentant hrabiego Paryża; markiz Toccoli, jako reprezentant księżnej Modeny; reprezentant króla Neapolitańskiego; przybyli nadto liczni reprezentanci francuskiej arystokracyi.

Peszt 3 kwietnia. Według *Budap. Corresp.* rokowania ugodowe zostały wczoraj zamknięte. W kwestyi cła od petroleum przyjęto w zupełności ostatni wniosek pośredniczący rządu węgierskiego. Na przyszłość melasa będzie mogła być sprowadzana bez opłaty cłowej.

Baja, (Bás, miasteczko na Węgrzech), 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W tutejszym urzędzie telegraficznym popełniono znaczną defraudacyę; od przedwczoraj jeden z urzędników zniknął.

Berlin, 3 kwietnia (*Tel. pryw.*) Za ustawą antisocyalistyczną głosowali: Frakcye konserwatywne; stronnictwo narodowo-liberalne; prawie trzecia część centrum, Alzatczycy: br. Zorn, Bulach i Graz; przeciw ustawie zaś głosowali: liberalna większość centrum, (pomiędzy nimi Windhorst i Haerman) socyalni demokraci i Polacy.

Berlin, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Berliner Tagblatt* donosi z zastrzeżeniem, że Rossya, — z uwagi na to, iż ks. Aleksander Bułgarski, stoi jeszcze ciągle na odpornem stanowisku w sprawie 5 letniego okresu generał-gubernatorstwa Wschodniej Rumelii — zamierza cofnąć się na pierwotne, przez nią zajęte stanowisko i domagać się restytucyi *status quo ante*, a więc zupełnego odłączenia Bułgaryi od Wschodniej Rumelii.

Berlin, 3 kwietnia. W Izbie deputowanych uchwalono resztę ustawy o kolonizacyi Poznańskiego i Prus zachodnich.

Parlament przyjął ustawę antisocyalistyczną według uchwał powziętych w drugiem czytaniu, a to 169 głosami przeciw 137 głosom.

Belgrad, 3 kwietnia. Powrót Risticza do steru uważają powszechnie jako zapowiedź zbliżenia się Serbii do Bułgaryi i Grecyi.

Konstantynopol, 3 kwietnia. Konferencya ma się zebrać d. 5 kwietnia; wyjazd Gadbana do Sofii został odroczony.

Konstantynopol, 3 kwietnia. Gadban efendi wyjechał wczoraj osobnym pociągiem do Sofii.

Petersburg, 3 kwietnia. *Journal de St. Petersb.*: donosi, że flota rossyjska odpłynęła nie do Smyrny, lecz do Syry, a ztamtąd zamierza powrócić do zatoki Suda; wszelkie więc, do tej wycieczki przywiązywane kombinacye, upadają same przez się.

Paryż, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Juliusz Simon ogłasza odezwę do całego społeczeństwa w sprawie składek na urządzenie szpitala dr. Pasteura w Paryżu.

Montevideo, 3 kwietnia. Dnia 1 b. m. stoczoną została ponowna walka. Powstańcy ponieśli wielkie straty.

Rzym, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Stanowisko kuryi rzymskiej w sprawie obowiązku donoszenia rządowi o nominacyach kapłanów (*Anzeigepflicht*) ma być następujące: Obecnie opróżnione posady mają być obsadzone na podstawie układu między państwem a Kościołem, a następnie mają rozpocząć się rokowania co do warunków stanowczego uregulowania obowiązku donoszenia; Ojciec św. domaga się natomiast przyznania mu prawa ostatecznej decyzyi w wypadkach spornych.

Londyn, 3 kwietnia. Rokowania Mocarstw z W. Portą i księciem Bułgarskim trwają ciągle. Reprezentanci państw wielkich w Sofii doradzają księciu ze względu na obecne położenie roztropność i cierpliwość. Książę odwołuje się na to, iż nie może i niepowinien przyjąć innej roli, jak tylko taką, jakiej domagają się od niego połączone Bułgarye, które chciałyby, aby go uznano ich monarchą.

Londyn, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rada ministeryalna uchwaliła wydać ostrą notę do Grecyi, w której będzie powiedzianem, że Anglia nie zezwoli greckiej flocie podjąć żadnej akcyi, a natomiast nie będzie przeszkadzała akcyi podjętej ze strony prowokowanej Turcyi. Inne mocarstwa zajmują podobne stanowisko.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

NADESŁANE.

KRONIKA RODZINNA

KRONIKA RODZINNA. czasopismo poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, zamieszcza nadto niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorzy KRONIKI mieć mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, od roku zaś 1886 otrzymywać będą w dodatku bezpłatnym wydawane nakładem redakcyi **Pamiętniki Maryi Wesslówny królewiczowej Konstantowej Sobieskiej,** spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rt. **5**, to jest w Galicyi reńskich **6** a w Księstwie Poznańskiem marek **10**, odpowiednio do tego półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne najlepiej adresować wprost do Redakcyi ulica **Mazowiecka nr. 10.**

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI
Wieczory rodzinne

pod kierunkiem literackim
M. J. Zalewskiej
autorki „Wieczorów czwartkowych", „Wędrówek po niebie i ziemi" i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale przyszłym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży. Wieczory Rodzinne pomieszczają: Opowiadania historyczne. — Życiorysy znakomitych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodzonych, historyi odkryć i wynalazków. — Powieści. — Podróże. — Zagadki historyczne i geograficzne, za odgadywanie których dają się nagrody z książek, albumów, rycin, fotografii i t. d. przedmiotów. Prenumeratorzy prócz tego nabywać mogą po cenie zniżonej oddowiednie dla siebie książki i piękne oleodruki wymienione w dodatku do pisma.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5, — (t. j. w Galicyi złr. [illegible] — w Poznańskiem marek 10) stosownie do t[illegible]y opłata pół roczna i kwartalna.

Przes[illegible] pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcyi Warszawa, **ulica Mazowiecka Nr. 10.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.
przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 27·— Węg. akcyi kredyt. 296·—, Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 75·40, Akcye kolei Karola Ludwika 208·10, Akcye kolei północnej 238.50, Akcye kolei południowej 122·10, Akcye kolei Alföld 192·50 Akcye kolei Elżbiety 255·25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 232·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 178·— Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 63·14, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 124·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·90, Akcye związkowego banku 109·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·65, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 2 kwietnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 292·75 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 208·10, Południowa —·—, Renta papierowa 84·80, Galic. listy zastawne 103·25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 3 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 293.50, Anglo-Austr. 116·50 Unionbank 75·50 Kolej Karola Ludwika 208·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95·40, 6% listy zastawne banku krajowego 92·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 1·24·75 Napoleondor 10·00·50 Rubel papierowy Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 2 kwietnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—: okowita per 10.000 litr procent 23·50 do 75·— zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·49 do 8.50 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień -maj) 155·75 do —·—, żyto —·—m. spirytus 34·75 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·75, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 kwietnia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	20[illegible]	—	210	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	23[illegible]		234	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	28[illegible]		[illegible]	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217			—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101			
„ „ „ 4 prc. w. a.	9[illegible]			
„ „ „ 5 prc. okresowe	101			
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	9[illegible]	—	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. łos. 51 l.	95	—	96	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	75	103	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	2[illegible]
100 marek niemieckich	61	25	61	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(Marginal notes: „bez kupona", „bez kupona bieżącego")

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 1 kwietnia 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.40	84.55
luty-sierpień	84.40	84.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.45	84.65
kwiecień październik	84.60	84.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.25	130.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.25	1 9.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	1 0 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.—	160.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.60	101.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.30	114.55
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.80	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.80	105.50
Węgier	104.80	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 25	115.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.50	297.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	558.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	114.20	114.60
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	464.—	465.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.75	246.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2377	2383
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.75	208.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	231.50	232.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.30	255.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.75	122.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	[illegible]0.50	100.90
„ „ „ prem[illegible]	[illegible].75	100.—
Gal. zak. kr. ziem Kr[illegible]	[illegible]—	100.—
„ „ „ „	[illegible]—	101.50
„ „ „ „ w [illegible]	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 [illegible]	[illegible]5.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	[illegible]1.40	101.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.40	101.80
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103 75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.25
„ „ po 100 zł. w. a.	117. 75	118·—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.40	83.90
z r. 1884	91.60	92.10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.75.	101·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.10	18.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.25	42.[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	[illegible]	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.80	126.—
Paryż za 100 fr.	50.05	50.10.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—	10.30.—
Rossyjski imperyał	10.28—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 2 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	90
„ „ „ w srebrze	84	95
Renta w złocie	114	85
5 prc. austr. renta marcowa	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	290	—
Londyn	125	85
Srebro		
Napoleondor	9	99½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2363 (2357 1—3)

Na podstawie uchwały ck. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 lutego 1886 l. 1051 uznaje się Jewdochę Makarczuk wdowę po Mikołaju z Kamionki wielkiej za umysłowo niedołężną i nadaje się tejże kuratora w osobie Dmytra Janczuka rolnika z Kamionki wielkiej.

C. k. m. d. sąd powiatowy
Kołomyja, dnia 20 lutego 1886.

L. 11425 (2361 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie uznaje Onufrego Gendeja z Wierzbowca za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratora w osobie Andreja Gendeja z Wierzbowca.

Kosów, 10 grudnia 1885.

L. 3394 (2249 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że Marek Aleksiewicz z Kurowiec został za głupkowatego uznany i dla niego kurator w osobie Kondrata Czornego z Kurowiec ustanowiony.

Tarnopol dnia 23 lutego 1886.

L. 7713 (2238)

Antoni Marczuk gospodarz z Iwanówki został marnotrawcą uznany, temuż kuratorem w osobie Macieja Tadeuszów gospodarz z Iwanówki nadany.

C. k. sąd powiatowy.
Skałat, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 2152 (2264)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że Mikoła Kucaj z Czernichowiec za marnotrawcę został uznany, a kuratorem Semko C. bryna postanowiony.

Zbaraż, 5 kwietnia 1885.

L. 884 (2257)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiad moś i, że Fedor Cybij z Uhornik uznany został za marnotrawcę a kuratorem ustanowiono dlań Łukasza Cybija.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 5 lutego 1885.

L. 2343 (2188 1—3)

Sokalski ck sąd powiatowy uznał Kiryka Chmarę z Horbkowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Han skiewicza.

Sokal, dnia 22 lutego 1886

L. 11503 (2203 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Bartka Macyszyn i Ksenkę Macyszyn włościan z Głemboszka marnotrawcami kurator Antoch Babak.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 6 października 1885.

L. 1670 (2155 1—3)

Andruch Petryków uznany marnotrawcą kuratorem jego Antoch Moksymów obaj włościanie z Podusowa

C. k. sąd powiatowy
Przemyślany 27 lutego 1886,

L. 7005 (2183 1—3)

Stefan Ryś gospodarz z Budomierza został uchwałą ck. sądu obwodowego w Przemyślu uznanym marnotrawcą podpisany ck. sąd powiatowy podaje go p. d kuratelę w osobie Mikołaja Iczyszyna gospodarza z Budomierza kuratorem.

Krakowiec, 22 stycznia 1886

L. 8544 (2145 2)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, iżl Jurka Żurakowskiego rolnika z Bednarowa uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Bazylego Koblańskiego gospodarza z Bednarowa.

Stanisławów 20 maja 1885.

L. 797 (2225 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Andruch Berhorowany gospodarz z Potoka za marnotrawcę uznany został i że nadano mu kuratora w osobie Pańka Bezkorowajnego gospodarza z Potoka.

Brzeżany, dnia 27 stycznia 1886

Licytacye.

L. 17713 (2325 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż w dniach 4 maja 1886, dnia 4 czerwca 1886 i dnia 5 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 343 w Chrzanowie położonej Antoniego i Franciszki Jasińskich własnej, na rzecz Zwierzchności gminy w Crzanowie imieniem funduszu szpitala ubogich chrześcian w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 83 zł.

Cena wywołania 825 zł aw.

Kuratorem dla dłużników z miejsca pobytu niewiadomych ustanowionym został p. Władysław D lais w Chrzanowie celem doręczenia tymże uchwały licytacyjnej, zaś dla wierzycieli nieznanych p. Apolinary Horwatrz w Chrzanowie.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Chrzanów, dnia 14 stycznia 1886.

L. 3857. (2299 2—3)

W dniach 10 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1886 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 161 w Rabkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 350 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 8 lutego 1886.

L. 1487. (2330 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jerzego Kleisa w kwocie 97 zł. 50 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 7 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1886 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nk. 233 w Leżajsku położonej, dłużnika Piotra Metzgera wasnej, cena wywołania 1363 zł.

Wadyum 137 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Leżajsk, dnia 10 marca 1866.

L. 2823. (2236 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Wojciechowi i Katarzynie Jaworkom pto 4 rat po 32 zł. 34 ct. z pn. przedsięweźmie dnia 3 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886 o godz 10 rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności l k. 3 w Nawsiu powyższych dłużników własną.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznaczono termin na dzień 2go sierpnia 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia, można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Józef Wagner z Ropczyc.

Z c. k. sądu powiatowego

Ropczyce, dnia 13 stycznia 1886.

L. 8780. (2246 2—3)

Nowosądecki sąd obwodowy przeprowadzi dla wierzytelności 500 złr. Felicyi Cyglasowej licytacyę dóbr Rzepiennik Marciszewski, wojtowstwo powiatu gorlickiego Konrada Ceysingera własnych, dnia 5 maja 1886 o godzinie 10 rano w swym gmachu, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 56796 zł.

Wadyum 2840 zł.

Reszta warunków, szacunek i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Licytantów się do tej licytacyi zaprasza, a niewiadomym wierzycielom hipotecznym kuratorem dr. Janczurę adw. w Nowym Sączu, mianując, udziela niniejszem wiadomości.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1885.

L. 9410. (2289 2—3)

W Wiśnickim c. k. sądzie powiatowym celem zaspokojenia sumy 230 złr. 67 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wawrzyńca Somy egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10 w Kamionny położonej, Józefa Wiktora własnej, 5 maja i 4 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 695 zł.

Wadyum 69 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 25 stycznia 1886.

L. 609. (2290 2—3)

W sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się dnia 5 maja i 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 8 w Łapanowie położonej, Filipa Pachuta własnej celem zaspokojenia pretensyi Reginy Grzywacz w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wiśnicz, 30 stycznia 1886.

L. 8114. (2291 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się 5 maja, 4 czerwca i 7 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 96 w Wiśniczu położonej, Józefa i Maryi Wojcickich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Silbermana 100 zł. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można tusądowej registraturze.

Wiśnicz, 31 stycznia 1886.

L. 3430. (2288 2—3)

W dniach 6 maja, 17 czerwca i 29 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tut. sąd. zabudowaniu celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi pretensyi w kwocie 187 zł. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 220 sub. rep. 204 w Sołotwinie położonej do dłużników Kościa i Hnata Tymofijów należącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 27 grudnia 1885.

L. 1084. (1972 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Feiwla Stein przeciw Wasylowi Fedyna pto 56 zł. 50 ct. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 13 maja, 23 czerwca i 5 sierpnia 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 284 c. w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 544 zł.

Wadyum 54 zł. 40 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 13 lutego 1886.

L 4122. (1993 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. wa. z pn przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kons. 5 subr 14 w Jaworówce położonej, dłużników spadkobierców Ostapa Hołymczuk i Pałanki Hołymczuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

I. 12 maja
II. 15 czerwca
III. 12 lipca 1886,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1885.

L. 5114. (2210 2—3)

Ces król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 5 maja 1886 i dnia 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Rozdziałowice l. 49 objętą, Danka Kiernickiego własną i realność wyk. hip. tej samej księgi gruntowej l. 50 objętą, Dańka i Pazi Kiernickich własną, celem zaspokojenia pretensyi Getzla Weingartena w kwocie 700 zł. z pn.

Na tych dwóch terminach zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 9go czerwca 1886 godz. 12 w południe.

Cenę wywołania co do realności wyk. hip. l. 49 objętej kwota 1935 zł, a co do realności wyk. hip. l. 50 objętej kwota 585 zł.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Bliższe warunki, wyciąg hipteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 grudnia 1885.

L. 398. (2050 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 12 maja 1886 o godz. 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 74 w Ubierzynie położonej, lwh. 56 objętej, Tadeusza Krokosa własnej, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbadź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu. C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 31 stycznia 1886.

L. 2622. (2025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 207 zł. 54 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod lk. 66 w Remenowie, Jurka Suszko własnej, w wyk. hip. l. 192 gminy Remenów zapisanej na dzień 13 maja 1886 o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 30 zł.

Na terminie tym można tę realność nabyć także poniżej ceny szacunkowej, lub za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dulęba.

Lwów, 5 marca 1886.

L. 966 (2209 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że 5 maja, 16 czerwca, 14 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż gruntu „Szczawne" w Szczawniku, Ilka Romaniaka własnego, na zaspokojenie wierzytelności gminy Szczawnik 49 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, 22 lutego 1886.

L. 8446. (2158 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie reszty 14 raty 4 zł. 71 ct. wa., dalej 15, 16, 17, 18 i 19 raty po 22 zł. 50 ct. wa. i reszty kapitału w kwocie 20 zł. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 37 w Hermanowy położonej, wykazem hipotecznym l. 130 księgi głównej gminy katastralnej Hermanowa objętej, na imię Walentego Jopka zaintabulowanej, w dniach 20 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 5 sierpnia 1886 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 stycznia 1886.

L. 259. (2262 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 17 maja i 21 czerwca 1886, zawsze o godz. 10 przedpołudnie na zaspokojenie wierzytelności Dory Jarymowej w sumie 250 zł przymusowa sprzedaż posiadłości w Borkach położonych wykazami hipotecznemi l. 36 i 107 objętych i Szymona Pajory własnych.

Cenę szacunkowa wynosi 450 zł, wadyum zaś 45 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ulanów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 386. (2358 2—3)

C. k. sąd pow. w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia resztującej pretensyi Majera Pohorille w kwocie 187 zł. 60ct. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 315 w Wygnance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Dominika Kłod ickiego własnej i wyznacza w tym celu trzy terminy a mianowicie na dzień 15 kwietnia, 20 maja i 1 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem domieszczeniem, że na dwóch pierwszych terminach zostanie taż realność jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy zabezpieczonych na niej długów sprzedaną. Gdyby przy tym trzecim terminie takiej ceny kupna nie podano, to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem, poczem taż realność w jednym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 745 zł., wadyum 74 zł. 5 ct. Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Czortków, dnia 1 marca 1886.

L. 4115. (2227 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Daćków, o zapłacenie kwoty 500 przeprowadzoną zostanie na dniu 11 maja 15 czerwca i 20 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie B. Nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiołkach pod l. k. 7. położonej wyk. hip. l. 54 ks gr. gminy Nowosiołki objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1000 zł. wadyum 10pr, tej sumy. Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 860 zł. sprzedaną zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 20 lipca 1886, o godzinie 4 popołudniu warunki ułatwiające na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się że nie stawajacy na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 13 marca 1886.

L. 3945. (2248 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 maja i 4 czerwca 1886 roku o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5, w Kantorowicach Stanisława Adamskiego własnej.

Cena wywołania 2545 zł., wadyum 255 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 4 czerwca 1886 o godzinie 3½ popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Rothwein z substytucyą adwokata dr. Kaya w Krakowie.

Kraków, 30 stycznia 1886.

L. 10052. (2327 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności ogól. rolniczo kredytowego zakładu we Lwowie wynoszącej 400 zł. z pn. odbędzie się przy sądzie tutejszym dnia 18 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1886, każdym razem o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności Meilecha i Chawy Donn wyk. hip. 5 gminy katastr. Janów objętej

Wadyum wynosi 10pr. cena wywołania 800 zł.

Bliższe warunki licytacyi akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusąd. registraturze do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 31 grudnia 1885.

L 4116. (2226 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu, podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Szaji Patronowi o zapłacenie kwoty 300 zł przeprowadzona zostanie na dniu 11 maja 1886, na dniu 15go czerwca 1886 i na dniu 20 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie Nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Cisowej pod lk. 29 położonej, wyk. hip. l. 66 ks. gr. gminy Cisowa objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 800 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 680 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 lipca 1886 o godzinie 4 popołudniu warunki ułatwiające na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 13 marca 1886.

L. 929 (2391 1—3)

W dniach 16 kwietnia 1886 14 maja 1886 i 25 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nieintabulowanej pod lk. 433 w Bohorodczanach położonej do dłużnika Hersza Burga należącej w tut. ck. sądzie na rzecz Wolfa Karlinera na zaspokojenie sumy 500 zł. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 12 lutego 1886.

L. 19407 2389 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mytrofona i Nasci Andryjów w kwocie 104 złr. 43 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 28 kwietnia i 25 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy pr. gr. 477 objętej wykazem hip. nr. 88 księgi gruntowej dla gminy kat. folwarki małe i pr. gr. 519 objętej wykazem hip. nr. 201 księgi grunt. dla gminy katastr. Jazłowczyk własnych Naśki Mokrzyckiej i Antoniego Mokrzyckiego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych parcel a mianowicie co do pr. gr. 477 w kwocie 40 zł. wa. a co do pr. gr. 519 w kwocie 30 zł wa.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Parcele te sprzedane zostaną pojedynczo tylko za lub wyżej ceny szacunkowej największej ofiarującemu. Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 25 maja 1886 godz. 4 po południu.

Wierzyciele którzy by hipotekę nabyli po 1 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora Józefa Jabińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 25 grudnia 1885.

L. 1266 (2397 1—3)

W dniach 12 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 zawsze o 10 godzinie z. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności nieobjętej masy spadkowej Ilka Sorochmana własnej pod lk. 45 subr. 604 w Perehinsku powiatu Dolińskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 złr. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 4 marca 1886.

L. 5459 (2410 1 3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych drogowych które wykonane być mają w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcu państwowym Zakluczyńskim w okręgu budowniczym Nowosądeckim odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Suma fiskalna robót zachowawczych, które wykonane być mają w roku 1886 na gościńcu Zakluczyńskim w sekcyi drogowej Ciężkowice wynosi ogółem 1463 złr $18\frac{1}{2}$ ct

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny plany tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wyżej wymienionym ck. starostwie gdzie także w powyżej oznaczonym terminie (najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w wadyum wynoszące 5% sumy fiskalnej wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przypisów lub nie podane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 marca 1886.

L. 1825. (2337 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia kwoty 101 zł wa. z pn., na rzecz galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, odbędzie się na dniu 29 kwietnia i na dniu 28 maja 1886, każdym razem w tusądowym budynku o 10 godzinie przed południem licytacya realności niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schlomy Rozena własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, numerem konskrypcyjnym nie oznaczonej, w Załoźcach starych położonej, a to za lub powyżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 35 zł. aw.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct. aw.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gdyby przy dwu pierwszych terminach realność ta sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia łżeiszych warunków wyznacza się termin na dzień 11 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

O tem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schlomę Rosena na ręce kuratora p. Bronisława Malkowskiego, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności a którymby uchwała sprzedaż dozwalająca lub późniejsze doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. Juliusza Korabińskiego z Załoźiec.

C k. sąd powiatowy.

Założce, dnia 10 września 1885.

L 2214. (2314 3—3)

W dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Michała Kobziar a względnie tegoż spadkobierców w Ostrowczyku polnym pod l. k. 57 położonej, wyk hip. l. 72 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie 26 rat pożyczkowych i resztę kapitału 11 zł. 69 ct. wa

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Z c k sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 26 lutego 1886.

L. 475. (2326 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1886 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej ceny równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na realności zabezpieczonym licytacya realności lk. 60 w Dobrostanach, według wyk hip. l. 167 księgi gruntowej dla gminy Dobrostany, Karoliny Paczowskiej a względnie jej leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, na zaspokojenie 14 rat po 48 zł. i resztującego kapitału 288 zł. 63 ct. z pn.

Cena wywołania 1600 zł., wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godz. 3 po południu.

Gródek, dnia 5 marca 1886.

L. 2215. (2315 3—3)

W dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semka Helmak, a względnie tegoż małoletnich spadkobierców w Kropiwnie pod lk. 25 położonej, wyk. hip. l. 29 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 23 rat pożyczkowych i resztę kapitału 16 zł. 92 ct. aw.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. a. w

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, dnia 26 lutego 1886.

L. 12077. (2334 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Zacharkiewicza przeciw Elżbiecie Tyczyńskiej celem ściągnięcia kosztów sądowych 10 zł. 29 ct., 6 zł. 97 ct., 1 zł. 62 ct., 3 zł. 17 ct., 1 zł. 87 ct., 5 zł. 36 ct. i 8 zł. 12 ct. publiczna sprzedaż realności, dłużniczki Elżbiety Tyczyńskiej własnej, w Śniatynie pod lk. $114\frac{3}{4}$ położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 5 kwietnia, 6go maja i 16 czerwca 1886 zawsze o godzinie 10tej przed południem pod tym warunkiem się odbędzie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł., wadyum wynosi 55 zł.

Akt opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok w Śniatynie dr. Schaefera.

Śniatyn, dnia 28 grudnia 1885.

L. 21184. (2321 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Henryka Frenkla w kwocie 52 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 234 w Dołżance dłużnika Mikołaja Diedio własnej, dnia 30go kwietnia 1886 o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą będzie i że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 650 zł. wa.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1885.

L. 3849. (2323 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że dozwoloną tu sąd. uchwałą z dnia 27go grudnia 1885 l. 18630 publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. 240 gminy katastralnej Brody objętego, dłużnika Józefa Dawidsohna własnego, na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 1084 zł 8 ct aw. zpn. odbędzie się pod tymi samymi warunkami i w tych samych terminach t. j. w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 17 maja 1886 o 11 godzinie z rana w biurze nr. II także na zaspokojenie pretensyi dr. Hermana Lipschütza w kwocie 5000 rubli zpn.

Wadyum wynosi 1672 zł. aw

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został w tej sprawie adw. dr. Starzewski.

Brody, dnia 12 marca 1886.

L. 9566. (2333 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Franciszki Cieślak przeciw spadkobiercom ś. p. Jana Fischera o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się przy terminach 5 kwietnia 5 maja i 10 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Pniowiu pod l. k. 514 położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 180 zł., zakład 18 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 2 marca 1886.

L. 667. (2143 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pazi Kiełdowej, Pazi Lubowej i Michała Kureczka w kwocie 360 zł. 75 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności wykaz. hipotecznym l. 159 księgi gruntowej gminy Maćkowice objętej. dłużnika Jacka Kureczka własnej w dniu 19 maja 1886, w dniu 23 czerwca 1886 i w dniu 4 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano tutaj biuro nr. 27 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 430 zł.

Zakład wynosi 43 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k sądu pow. miejsko-deleg.

Przemyśl, 16 lutego 1886.

L. 2328. (2206 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 220 zł. z pn. odbędzie się na rzecz cesyonaryuszki Anny Gelberger w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości lwk. l. gminy katastr. Buczyna objętej, dłużnika Dominika Matusa własnej, w trzech terminach mianowicie: dnia 29 kwietnia, 24 maja i 17 czerwca 1886 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia, 26 lutego 1886.

L. 3959. (1992 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 9 zł. 75 ct. i 103 zł. 5 ct. aw. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 705 subr. 921 w Kałuszu położonej dłużników Anny i Ołeksy Kołomyjec własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzywiliow. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 14 maja, 17 czerwca i 14 lipca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 1904. (2261 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje, celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności pod wykazami hipotecznemi 225, 223 i 224 w Ulanowie położonych, Henci Spirowy ze Schleyenów i Borucha Schleyena własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 6500 zł. w. a. czwarty termin licytacyjny na dzień 17 maja 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa stanowi 14.000 zł

Wadyum 1.400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 5 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1160· (2401 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Pawła Skowronek z miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 16 lutego 1886 wniósł Oleksa Bielański pozew do l. 1160 przeciw niemu i innym o uznanie i zaintabulowanie za właściciela realności objętej wykazem hip. l. 118 księgi gr. dla gminy kat. Romanowesioło, że termin do rozprawy na 22 kwietnia 1886 godz 9 rano wyznaczono i dla Pawła Skowronka kuratorem ad actum w osobie Petra Łuczki w Romanowemsiole postanowiono.

Wzywa się zatem Pawła Skowronka aby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego sądowi wskazał zastępcę gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1886.

L. 1161. (2402 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Pawła Skowronek z miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 15 lutego 1886 wniósł Oleksa Bielański pozew do l. 1161 przeciw niemu i innym o uznanie i zaintabulowanie za właściciela realności objętej wykazem hip. l. 117 księgi gr. dla gminy kat Romanowesioło, że termin do rozprawy na 22 kwietnia 1886 godz. 9 rano wyznaczono i dla Pawła Skowronka kuratora ad actum w osobie Petra Łuczki w Romanowemsiole postanowiono.

Wzywa się zatem Pawła Skowronka aby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego sądowi wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Zbaraz, onia 20 lutego 1886.

L. 7811. (2282 3—3)

Stosownie do rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z 16go marca b. r. l. 7882 podaje się do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1go kwietnia 1886 wejdzie w życie wymiana przekazów pocztowych do wysokości 200 zł. (400 mark) między Monarchią austryacko - węgierską i Danią, a to pod tymi samymi warunkami jak przy przekazach do Norwegii.

C. k Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 25 marca 1886.

Zl. 7811.

In Befolgung des hohen Handelsministerial Erlasses vom 16ten l. Mts. Z. 7882 wird bekannt gegeben, daß vom 1 April 1886 an, im Verkehre zwischen Oesterreich - Ungarn und Daenemark Postanweisungen bis zum Betrage von 200 fl beziehungsweise 400 Mark eingeführt werden, wobei die nämlichen Vorschriften zu gelten haben wie für den Anweisungsverkehr mit Norwegen.

Von der k. k. Post- und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 25ten März 1886.

Ч 781 .

Соотвѣтно до розпорядженія высокого ц. к. Министерства Торговлѣ съ 16 Марта с. г. ч 7882 подаєтся до общой вѣдомости, що съ днемъ 1го Апрѣля 1886 года війдемъ въ жызнь выміна переказôвъ почтовыхъ до высокости 200 золотыхъ (400 марокъ) помежи Державою Австро Угорскою и Даніею а то пôдъ тыми самими условіями якъ при переказахъ до Норвегіи.

Отъ ц. к. Дирекціи Почт и Телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 25 Марта 1886 г.

Upadłości.

L. 2178. (2382 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Süssmana Rubenfeld przemysłowcy w Birczy, mianuje c. k adjunkta sąd. p. Hubl komisarzem konkursowym, zaś c. k adj. sąd. p. Wilke tegoż zastępcą.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata kr. dra Mendrochowicza i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowege zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla ogłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 5 maja 1886, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym alboteż w sądzie powiatowym w Birczy a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 26 maja 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 31 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1063. (2383)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Bzianka Milcza, Tarnawka, Rudawka rymanowska w powiecie Rymanowskim położonych na miejscu w Bziance dnia 12 kwietnia 1886 zaś w następnych gminach po ukończeniu dochodzeń w tej gminie w powyższym porządku rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 31 marca 1886.

Konkursa.

Z. 19092. (2277 2—2)

Concurs Ausschreibung

Bezüglich der Zöglingsplätze in der k. k. Marine Academie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16ten September) werden in der k. k. Marine Academie in Fiume, mehrere Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Aerarial - Plätze, dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Die allgemeinen Bedingungen sind aus den in Nr. 74 der „Gazeta Lwowska" vom 1ten April 1886 voll-inhaltlich (zur Insertions-Zahl 1823 eingeschalteten Concurs-Ausschreibung zu entnehmen

Vom k. k. Reichs Kriegs- Ministerium (Marine Section.)

Wien, im März 1886.

L. 4919 (2317 3—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym Bocheńskim a ewentualnie zastępcy, tegoż rozpisuje się niniejszem w myśl § 4 rozporządzenia Ministerialnego z dnia 15 marca 1873 l. 12944 konkurs do 20 kwietnia br.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia, stopień wykształcenia jakoteż dotychczasowe nienaganne zachowania się a w końcu udowodnić, iż władają dokładnie językami krajowemi i że obeznani są dokładnie z przepisami po wyż powołanego wys. rozporządzenia ministerialnego, normującego sposób prowadzenia ksiąg metrykalnych w którym to względzie winni będą podać się w c.k. Starostwie odnośnemu egzaminowi.

Z nadaniem tej posady połączone jest prawo pobierania za każde wpisanie aktu metrykalnego jakoteż za każde wystawienie poświadczenie metrykalnego opłaty w kwocie 50 ct. za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym opłaty w kwocie 1 złr. wa.

Bochnia, dnia 27 marca 1886.

Doniesienia prywatne.

(2318) 3—3

Ogłoszenie.

C. k. Notaryusz w Bohorodczanach poszukuje koncypienta z kilkuletnią praktyką i egzaminem notaryalnym.

L. 497. (2367 2—3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izrael. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 26 maja 1886 jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izrael. dziewczyny w sumie 1400 złr. wa. od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 13 maja b. r. na ręce lwowskiego zboru izraelick. i takowe zaopatrzyć następującemi dowodami.

1) co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa,

2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem,

3) co do ubóstwa,

4) co do ukończonego 16 roku życia,

5) co do okoliczności czy mają rodziców lub nie i

6) co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izrael.

Lwów, dnia 29 marca 1886.

Państwo ZASSOW pod CZARNĄ, rozsyła za za liczką

sadzonki i nasienie leśne

jednoroczną sośninę po 80 ct., dwuletnie świerki 1 złr. 50 ct., akacyę 2 złr. 50 ct., olszynę 3 złr. za 1000 sztuk. Wyborne nasienie sosny 1 złr. 30 ct., świerka 67 ct., za 1 funt — oraz sprzedaje na miejscu piękny zarybek **karpi królewskich** po 1 złr. 50 ct. za kopę. [1319 18—20

Korzeń mydlany do prania wełny (2173 2-3)

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Znaczny wybór **najmodniejszych materji wiosennych i letnich** już otrzymał do swego magazynu sukien mężkich

Bolesław Mikuliński

we Lwowie przy pl. Halickim l. 12

Przez wieloletnią praktykę w swym zawodzie jestem w stanie najwybredniejszym życzeniom, ku zupełnemu zadowoleniu zadość uczynić.

Wyrabiam wszelkie suknie mężkie jak najstaranniej według najnowszej mody, zaś uniformy dla pp. urzędników i wojskowych podług wymaganych przepisów.

Posiadam na składzie znaczny zapas materji na każdą porę roku z pierwszorzędnych fabryk.

Postanowiłem wszystkie zamówienia uskuteczniać po jak najniższych cenach, aby przez to pozyskać licznych odbiorców

Mam zaszczyt polecić P. T. Publiczności mój skład i pracownię sukien mężkich we Lwowie przy placu Halickim l. 12.

Z poważaniem **Bolesław Mikuliński**

Egzystujący od 1805 roku

Zakład ogrodniczy

C. ULRICH

w Warszawie, ulica Ceglana nr. 3.

Poleca ze zbliżającą się porą sadzenia, znaczne zapasy drzew owocowych, drzew i krzewów ozdobnych, róż piennych nizko szczepionych itp. z własnych obszernych szkółek w Górcach pod Warszawą. Katalogi na żądanie odwrotną pocztą przesyła się franco.

Na wystawach rolniczo - przemysłowej i ogrodniczej odbytych w roku zeszłym w Warszawie, szkółki moje otrzymały opróez nagród pomniejszych **3 medale złote i medal srebrny wielki Ministeryum Dóbr Państwa.** (2171 4—6)

Chorych na płuca, piersi, gardło,

i astmę zwraca się uwagę na wypróbowaną przez lekarzy, a tysiącami świadectw, jako skutecznie uznaną a przeze mnie w środkowej Rossyi wynalezioną i po mojem nazwisku zwaną roślinę medyczną **„Homeriana“** Broszurę o takowej przesyłam bezpłatnie i franco. Pakiet **„Homeriana“** w wadze 60 gramów, które wystarczą na 2 dni kosztuje 70 ct. i zaopatrzony jest w dowód prawdziwej jakości moim podpisem **Paweł Homero**, W prawdziwym gatunku otrzymać można tylko bezpośrednio u mnie lub w moim składzie **we Lwowie** u pana **Zygmunta Ruckera**, aptekarza „pod srebrnym orłem“. **W Brodach** u Maksymiliana **Redera**, aptekarza.

Przestrzegam przed zakupnem polecanej przez inne firmy a nieprawdziwej herbaty **„Homeriana“**

Paweł Homero w Tryeście (w Austryi) wynalazca i fabrykant jedynie prawdziwej herbaty z rośliny **„Homeriana“** (971)

Freiwaldau pod Gräfenbergiem

(*miasto na Szląsku austr.*)

Hydropata Dr. Kofranyi

autor dzieła: „Die Gräfenberger Wasserkur“

przyjmuje chorych do leczenia za pomocą **hydropatyi, elektroterapii,** tudzież **nacierania (Massage).** (2111 2-5)

☛ Względem mieszkań należy zgłaszać się wcześniej pod powyższym adresem.



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mężkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 31—?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Zakład zdrojowo kąpielowy

Truskawiec

(Stacya pocztowa i telegraficzna)

otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknięcie 15 września

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańzkiej „Drohobycz“ posiada: zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowy“ zwany, żętyca i mleko; kuracya za pomocą massage i elektryki,

Choroby, których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość wypociny, piasak nerkowy, nieżyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Plech z Jarosławia i dr. Jan Rosner, asystent kliniki położniczej z Krakowa.**

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy Truskawiecki.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny,** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2·—
1 flakon olejku orzechowego po złr. 1·— i złr. 2·—

Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów. (1730 4—20)

Nakładem księgarni

C. F. PIOTROWSKIEGO w Poznaniu

opuściło co dopiero prasę dzieło pod tytułem

Z Czasów Saskich

spraw wewnętrznych, polityki i wojny

przez Kazimierza JAROCHOWSKIEGO

w 8mce stron 544 — Cena: 4 zł. 20 ct.

Treść:

Lauda połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego za panowania Augusta — Dwie missye Franciszka Ponińskiego, starosty Kopanickiego do Cara Piotra w latach 1717 i 1718. — Epizod Rakoczowy w dziejach panowania Augusta II., od roku 1703 — 1717. — Bitwa pod Poniecem dnia 9go listopada 1704, jej przeddzień i następstwa. — Bitwa Kaliska dnia 29 października 1706. — Oblężenie Gdańska w roku 1734.

(2079 4-8)

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(2349)

☛ Nowo urządzony handel ☚

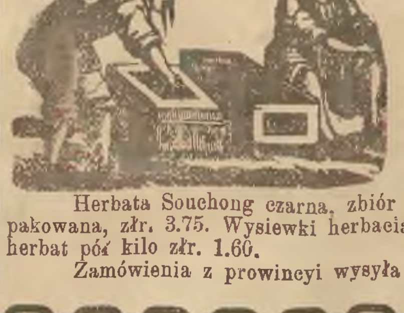
HERBATY chińsko - rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



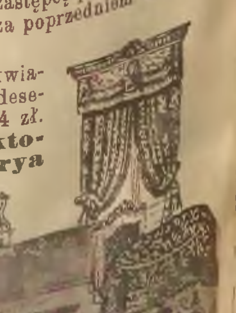
		Nr.	złr.
pół kilo	Congo	1.	1.60
„ „	Souchong czarna	2.	2.—
„ „	Souchong czarna	3.	3.—
„ „	Kasjow	4.	4.—
„ „	Melange de Londres	5.	3.—
„ „	Pecco	6.	4.—
„ „	Karawanowa	7.	6.—
„	„ najprzed.	8.	3.—
„ „	Gumpow perłowa	9.	4.—
„	„ przednia	10.	

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nie się nie liczy.

(4773)

Chcąc wystąpić przeciw wszystkim anonsom, polegającym na oszukaństwie, połączyły się z sobą **międzynarodowe towarzystwo eksportowe i towarzystwo towarowe „Victorya“,** ażeby wszystkie **towary gumowe, firanki, kobierce, kapy jedwabne i wełniane, brusy stołowe i dery na konie,** dostarczać przez swego generalnego zastępcę pana **Bernfeld** także wielce szanownym odbiorcom prywatnym, po stałych cenach fabrycznych, za poprzedniem uiszczeniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.



Wiktorya dywaniki przed łóżka, wzory z zwierzętami lub w kwiaty 2 zł. 80 ct., **Wiktorya obrusy na stoły** z frędzlami, najnowszych deseni po 2 zł. 20 ct. i 3 zł. 40 ct. **Wiktorya kapy na łóżka** 3 zł. 20 i 4 zł. 20 ct. **Garnitur gobelinowy:** dwie kapy i jeden obrus 7 zł. 75 ct. **Wiktorya garnitur,** toż samo 2 kapy i jeden obrus 7 zł. 50 ct. i 10 zł. **Wiktorya firanki,** składające się z 2 bardzo długich części z bordurami, draperyi, 2 z frendzlami. Na całe okno 3 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. **Prawdziwe oryentalne szenilowe nakrycia na stoły** 5 zł. i 7 zł. **Szenilowe portyery ze Smyrny,** najnowsze na firanki, sztuka 9 zł., **deseń tunijski** 4 zł. Prawdziwe **firanki z Mekki** 6 zł. 50 ct. i 8 zł. 50 ct. **Koce do łóżek** dla służby 2 zł. 50 ct i 3 zł. **Kołdry flanelowe** 5 zł. i 6 zł. **Kaszemirowe** kołdry we wszystkich kolorach, obszyte najlepszym schifonem, sztuka 4 zł 60 ct. **Kołdry zdrowia** według systemu prof. **Jägera** 13 zł. **Medyolańskie jedwabne kołdry zdrowia** dla osób cierpiących, z jedwabiu „Bourett“ 3 zł. 25 ct., najcięższego gatunku „Double“ 6 zł. 30 ct. **Stebnowane kołdry** „Wiktorya“ z atłasu jedwabnego, we wszystkich kolorach, 118 centim. szerokie, 190 cent. długie 8 zł. 50 ct. Przy zamówieniach firanek, nakryć stołowych i kołder, prosimy o podanie koloru.

Konkurencya przeciw oszukaństwu w wyrobach derek na konie

Fabryka derek Wiektorya ofiaruje robiąc na przekór konkurencyi polegającej na oszukaństwie — olbrzymio wielkie szerokie nadzwyczaj grube i niedozniszczenia **dery na konie „Wiktorya“** z 3 kolorowymi lampasami modnymi po **1 złr. 40 cnt.** od sztuki Takie same 190 centm. długie a 130 centm. szerokie 1 60, najcięższego gatunku „Double“ 1.90. Dery te używane są także jako koce do łużek.



P. T. właścicielom koni polecamy też nasz **specyalny gatunek koców fiakierskich „Wiktotya“** barwy jasno żółtej, z ośmioma kolorowemi bordurami sztuka po 2 złr. 60 cnt. a najcięższego gatunku po 3 złr. 50 cnt.

Specyalności w prawdziwych angielskich kocach podróżnych z imitacyą skóry tygrysiej, dających się użyć także do powozów i sań. Cena od sztuki 8 złr. 50 cnt. i 9 złr. 50 cnt. Prawdziwe angielsk. **pledy podróżne dla panów** 350 cent. długie, 150 centymetr. szerokie od sztuki 4 złr. 75 cnt. 5 50, w najlepszym gatunku 6 zlr. 50 cnt.

Największy wybór **kobierców** tudzież **kap na łużka, brusów na stoły i der na konie.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zwracam uwagę moich wielce szanownych P. T. odbiorców, że ja jedynie posiadam zastępstwo nowo wynalezionych amerykańskich **płaszczów kauczukowych deszczowych dla pań i panów.** Takowe można użyć z jednej strony jako zarzutki i płaszcze chroniące przed kurzem a z drugiej strony przed deszczem. Płaszcze te dadzą się tak ciasno i cienko zwinąć, że je wygodnie włożyć można do kieszeni. Tak w podróży jak i w mieście niema piękniejszej i praktyczniejszej zarzutki. Cena od sztuki tylko 7 złr. 50 ct. Przy zamówieniach płaszczów prosimy o podaniu długości mierząc takową od kałnierza na dół.

Zamówienia prosimy wystosować pod adresem „General Agentur der Eksport und Viktoria. Waaren Companie **G. L. Bernfeld, Wien I. Salzgries 3.**

Agencye filialne: w Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym - Vorku, Petersburgu i Konstantynopolu,

(584 4—2)

Ogłoszenie.

(2408)

Dnia 15 kwietnia 1886 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

powiatowego Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Sanoku o godzinie 11 przed południem w sali rady powiatowej

PORZĄDEK DZIENNY:

a) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1885.

b) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1885

c) Rozdział czystego zysku.

d) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na dalsze 3 lata.

e) Wybór 2 członków do rady nadzorczej

f) Wybór 3 członków do komisyi rewizyjnej.

g) Ewentualne wnioski członków.

Rada nadzorcza.

Zygmunt Rylski, prezes.

Dr. Bernhard Grünhauth, sekretarz.

Zl. 4936. (2435 1—3)

Kundmachung.

K. k. priv. Lemberg - Czernowitz - Jassy Eisenbahn - Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre den k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Freitag den 30 April 1886

um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXVII (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der oesterreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1885.
3. Bericht des Revisions-Ausschusses über die Betriebs-Rechnungen und den Rechnungs-Abschluss pro 1885.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwednung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche den General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre **Actien bis längstens 22 April 1886.**

in **Wien:** bei der Central-Cassa der Gesellschaft (I Elisabethstrasse Nr. 9) oder bei der Anglo-Oesterreichischen Bank, bei der kk. priv. oesterreichischen Länderbank,

in **Lemberg**: bei der Sammlungscassa der Gesellschaft bei der galizischen Actien-Hypothekenbank eventuell,

in **Krakau, Czernowitz** u. **Tarnopol** } bei der Filiale der galizischen Actien-Hypotekenbank,

in **Berlin:** bei der Berliner-Handelsgesellschaft,

in **London**: bei der Anglo-Austrian Bank, oder

in **Bukarest:** bei der Banque nationale de Roumanie,

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

(Nachdruck wird nicht honorirt). **Der Verwaltungsrath.**

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założon… w roku 1845

---

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2318 1—?)

Ważne

dla p. właścicieli maszyn i ekonomów

Oferujemy franko do każdej stacyi kolejowej w kraju: podwójnie odkwaszony olej wulkaniczny jako najtańsze smarowidło do wszelkich maszyn i w ogóle do każdego przemysłu za 100 Klg. złr. 18 z beczką.

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 36.

1769 4—?

PIERNIK HYGIENICZNY

L. CZYŃSKIEGO

w Jarosławiu,

jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach. 2353 3—?

Nowości z konfekcyi damskiej

modele paryskie i wiedeńskie

jako to:

Kostiumy, Dollmany, Zarzutki, Paletoty, Płaszcze etc.

2240 3—?

również

Materye wełniane wiosenne i letnie

PERKALE, FOULARY, SATYNY etc.

poleca w największym wyborze

ul. Karola **Magazyn Schayerów** Ludwika 3.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

przeciw

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i. t. d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, - bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2190

Dra. Jasińskiego

OBRAZKÓW ZE ŚWIATA CHORÓB

wyszedł już zeszyt

DRUGI

i zawiera rzecz o ospie czarnej, o wegetaryanizmie, Matteizmie, hipnotyzmie i t. d.

Cena tu we Lwowie 50 ct.

Obydwa zeszyty razem 1 zł. 20 ct.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak probek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 6—7)

Pod l. 16 ulica Ormiańska na do'e jest obszerny

Lokal

składający się z pięciu pokoji, kuchni i piwnicy, **od 15 kwietnia b. r. do najęcia.**

Bliższa wiadomość w sklepie p. **Bolesława Mikulińskiego pl. Halicki l. 12** (1408 3—?)

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw błednicy, niedokrewności i t. p. **Gorzka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlowi, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do ócz Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośccowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bólu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoraniego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Godzięba

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciupki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang, Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzenia pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humunizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk** do podkładek **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, końcówki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów.

[8455 30—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. fabryki … Jagiellońska